

Gazeta Gdańska

Wtorek, 26 maja 1936 - Nr. 120

12 stron - rok XLVI

cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ KOCIEWSKI — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA**

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Dziesięciolecie urzędowania Pana Prezydenta Rzplitej

obchodzić będzie uroczyście kraj cały w dniu 3 czerwca br.

Warszawa, 25. 5. (PAT.) Dziś o godz. 18-tej w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

W posiedzeniu tem wzięli udział: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły, członkowie rządu z panem premierem gen. Sławoj - Składkowskim na czele, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, J. Em. ks. kardynał Kakowski, prezes N. I. K. gen. dr. J. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego L. Supiński, pierwszy prezes N. T. A. dr. Br. Helczyński, generalicja, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, przedstawiciele wyższych uczelni i instytucji naukowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, samorządu gospodarczego i zawodowego oraz związków i stowarzyszeń. Na posiedzeniu była również obecna pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Ogółem obecnych było przeszło 100 osób.

Posiedzenie zagałę prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, prosząc Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigłego o objęcie przewodnictwa komitetu. Gen. Rydz-Śmigły obejmując przewodnictwo, zaprosił do prezydium komitetu: panią Marszałkową Piłsudską, J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, marszałka Senatu Prystora, marszałka Sejmu Cara i prezesa Akademii Umiejętności dr. Wróblewskiego.

Z kolei p. prezes Rady Ministrów wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie premiera gen. Składkowskiego

„Zbliża się dzień, w którym upłynie dziesięć lat od chwili, kiedy sprawowanie najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej objęte zostało przez Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Minione dziesięciolecie było w dziejach odrodzonego Państwa naszego okresem wielkich, doniosłych przemian. Przed dziesięciu laty Wielki Polak o żelaznej woli i genialnym umyśle powstrzymał młode państwo, które swym czynem wskrzesił, przed upadkiem w odmęt rozprężenia i bezwładu. Wokoło niego stanęli w zwartym szyku wszyscy wierni żołnierze i towarzysze dawnych walk o niepodległość.

Wówczas to na czele Państwa, jako przedstawiciel jego majestatu i władzy zwierzchniej, stanął wskazany przez Marszałka Piłsudskiego i obrany przez Zgromadzenie Narodowe obecny Prezydent, prof. Ignacy Mościcki. Odtąd w ciągu lat dziesięciu nieprzerwanie pełnił Pan Prezydent swe, szczególnie w owym okresie trudne i odpowiedzialne obowiązki, pozostając zawsze w całkowitej harmonii i najściślejszej współpracy z towarzyszem młodzieńczych prac niepodległościowych Marszałkiem Piłsudskim.

Rezultaty dziesięcioletniego sprawo-

wania przez Pana Prezydenta najwyższego w państwie urzędu, są wszystkim znane.

Jest wolę i wewnętrzną potrzebą rządu, aby uczuciom czci i wdzięczności, które naród Rzeczypospolitej do osoby i pracy Pana Prezydenta żywi, dany był w dniu Jego jubileuszu państwowego, należyty wyraz.

Zwracam się do wszystkich zebranych z gorącym apelem: niech — poza udziałem we wspólnym dziele, które zamierzamy — każdy w swoim bezpośrednim zakresie wpływu i pracy organizacyjnej przyczyni się ze wszystkich swoich sił do tego, aby dzień jubileuszu państwowego Pana Prezydenta Mościckiego stał się nie tylko świętem państwowym, ale aby nabrał również cech święta powszechnego w kraju, święta, w którym zjednoczą się w czci i hołdzie dla pierwszego obywatela Rzeczypospolitej uczucia wszystkich w państwie.

Proponuję, abyśmy, jako zebranie dzisiejsze, dali wyraz temu swemu postanowieniu przez zwrócenie się do całego społeczeństwa.

Po tem przemówieniu zebrani powołali komisję redakcyjną do opracowania tekstu odezwy do społeczeństwa, w składzie zaproponowanym przez prezesa Rady Ministrów.

Na tem przewodniczący, gen. Rydz-Śmigły, zamknął posiedzenie.

Wielki proces terrorystów ukraińskich rozpoczął się przed Sądem Okręgowym we Lwowie

Lwów, 25. 5. (PAT.) Dziś o godz. 9 rano rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces przeciwko 23 członkom O. U. N.

Przewodniczy rozprawie sędzia S. O. Dysiewicz, votuje dr. Ossoliński, oskarża wiceprokurator Prachtel-Morawiański, bronią adwokaci Horbowy, Suchewycz, Pańkowski, Zyznewski, Starosolski, Paweński, Hryniewski, Zahajkiewicz, Ewryn, Jarmymowicz, Dawydiał i Szewczuk.

Na wstępie rozprawy adwokat Horbowy zgłosił wniosek o jej odroczenie, motywując go niemożnością oskarżonych

dokładnego zapoznania się dotychczas z aktami sprawy. Prokurator sprzeciwił się temu, poczem sąd wniosek oddalił.

Rozpoczęło się losowanie ławy przysięgłych. Wskutek nieobecności dwóch wylosowanych sędziów zapasowych, przewodniczący zarządził przerwę, poczem nastąpiło ściąganie od oskarżonych danych personalnych. Następnie rozpoczęto odczytywanie aktu oskarżenia, które trwało do godz. 16-tej, poczem

rozprawa została przerwana do dnia jutrzejszego.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, iż biorąc na terenie Małopolski wschodniej udział w tajnym związku występującym pod nazwą Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, dążyli do oderwania od Polski województw południowo-wschodnich.

Sześciu oskarżonych odpowiada poza tem za działalność terrorystyczną w związku ze swą przynależnością do O. U. N.

Prócz tego Bandera odpowiada za następujące czyny przestępne: wydanie rozkazu zabicia nieustalonego nazwiska ucznia 7-ej klasy gimnazjalnej, nakłonienie Bohdana Pidhajnego do spowodowania zabicia dyrektora gimnazjum Jana Babijskiego, przekonywanie go, że Babij rozwija działalność szkodliwą dla młodzieży ukraińskiej (zabójstwo to zostało dokonane), spowodowanie zamachu na konsula sowieckiego we Lwowie, przy czym zginął wówczas urzędnik konsultatu Aleksiej Majłow, zabity przez Łemyska, członka O. U. N., usiłowanie spowodowania zabójstwa redaktora Antoniego Kruszelnickiego, danie rozkazu umieszczenia w lokalu redakcji i administracji tygodnika „Praca” bomby zegarowej, co spowodowało wybuch w dniu 2 maja 1934 r. i za organizowanie szeregu innych zamachów.

8000 junaków przy pracy

Warszawa 25. 5. (Tel. wł.) W Warszawie przyjęto obecnie dalszych 3000 junaków do obozów. Ogółem pracuje obecnie 8000 junaków w tem 800 kobiet. Liczba junaków w stanie zwiekszona do 12.000.

Na drogach Palestyny



W całej Palestynie trwają poważne rozruchy. Napady na drogach są częste, choć patroluje na nich konna żandarmerja władz mandatowych

Do kawy, nawet do najlepszej kawy:



Trockiści przeciw komunistom

Ostre starcie podczas paryskiej manifestacji frontu ludowego

Paryż 24. 5. (PAT). Dzisiejsze uroczystości i demonstracje ku czci ofiar komuny paryskiej z roku 1871 miały naogół przebieg spokojny. Olbrzymi pochód socjalistów i komunistów przedelfował przed murem, pod którym rozstrzelano ostatnich komunistów. Oklaskami i owacjami witano defilujących. Szczególnie gorąco witany był prezes Blum oraz deputowani komuniści.

Drobne zajście wybuchło tylko w czasie defilowania przed murem straceń grupy „trockistów”. Pomiędzy trockistami a komunistami doszło do krótkiej bijatki, w czasie której wszystkie sztandary i transparenty komunistów zostały podarte i poniszczone.

Paryż 25. 5. (PAT). Poważny zakres wczorajszej manifestacji na cmentarzu Pere Lachaise w rocznicę rozstrzelania komunistów z 1871 r. wywołał poważny oddźwięk w opinii francuskiej.

„Populaire” i „Humanité” podkreślają wielki sukces manifestacji, która potrafiła zgromadzić, jak pisze „Humanité”, 800 tys. ludzi, defilujących w jaknajwiększym porządku. Oficjalnie we wczorajszym obchodzie wzięły udział tylko partie socjalistyczna i komunistyczna. Radykałi reprezentowani byli indywidualnie przez kilku działaczy.

Zasięg wczorajszego obchodu wywołał przedewszystkiem zaniepokojenie w dzisiejszej prasie prawicowej, która stwierdza, że „Front ludowy” wprowadza nowy czynnik polityczny — wielkie masowe zebrania. Pier-

wsza tego rodzaju manifestacja odbyła się 14 lipca ub. roku, kiedy narodził się front ludowy, druga — po napadzie na dep. Bluma, wczorajsza rocznica była trzecią z kolei manifestacją sił masowych.

W kołach finansowych uważają, iż dzisiejszy nastroj znikłowy, jaki zaznaczył się na giełdzie paryskiej, jest pewnego rodzaju reakcją kół finansowych na wczorajszą potężną manifestację skrajnej lewicy.

Ufaj! PUDER ABARID — najlepszy dla delikatnej cery

Godny sposób uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

Łódź, 25. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym do starosty powiatowego łódzkiego, Makowskiego, przybyła delegacja gminy Rąbień pod Łodzią, która złożyła uchwałę rady gminnej, w której gmina stwierdza, że dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, postanawia przekazać fundusze, zebrane wśród obywateli w kwotę złotych 380 groszy 19 na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Równocześnie gmina

złożyła staroście uchwałę pracowników, którzy postanowili opodatkować się w wysokości 1 proc. pborów w czasie od 1 czerwca r. b. do 31 maja 1937 r. na Fundusz Obrony Morskiej.

Nadto jeden z radnych gminnych, Jan Sznajder, złożył na rzecz F. O. M. swoje oszczędności w sumie zł 218 gr 90. Pieńiądze te starosta powiatowy łódzki przekazał już do dyspozycji F. O. M.

Patrole włoskie na ulicach Addis Abeby



Na ulicach zdobytej stolicy Abisynji stale patrolują żołnierze włoscy, dokonując licznych aresztowań ludności podejrzanej o udział w plądrowaniu miasta przed wkroczeniem wojsk włoskich.

Haile Selassie przybywa incognito Jak odbędzie się wjazd do Londynu?

Londyn, 25. 5. (PAT) Cesarz Haile Selassie znacznie ułatwił sytuację rządowi brytyjskiemu, powiadamiając go, że przybędzie do Londynu incognito i że nie oczekuje żadnego urzędowego powitania.

Krażownik „Capetown”, na którym Haile Selassie znajduje się obecnie przybyć ma do Gibraltaru w środę rano. W Gibraltarze cesarz zostanie dwa dni,

a następnie na statku pasażerskim „Oxford”, który przybędzie do Gibraltaru w piątek, odpłynie do Anglii. „Oxford” spodziewany jest w Southampton w środę 3 czerwca. Z Southampton do Londynu cesarz przybędzie prawdopodobnie samochodem, aby uniknąć wszelkiego rozgłosu, nieodwołalnie towarzyszącego przyjazdowi do Londynu koleją na dworzec Victoria.

W wyborach belgijskich sukces odnieśli „reksiści”

Stronnictwo to jest odpowiednikiem nar. socjalistów

Bruksela, 25. 5. (PAT.) Ogólna liczba ważnie oddanych głosów w całym państwie wynosiła w 1932 r. — 2.335.203 głosów, w 1936 r. — 2.360.021 głosów.

Partja katolicka otrzymała w 1932 r.

890.497 gł., w 1936 r. — 675.483; liberałowie w 1932 r. — 333.578, w 1936 r. — 292.399; socjaliści w 1932 r. — 866.817, w 1936 r. — 757.537; nacjonalistów flamandzcy w 1932 r. — 126.113, w 1936 r.

— 166.427; komuniści w 1932 — 65.902 w 1936 r. — 143.234; reksiści w 1936 r. — 271.347.

Wszystkie inne stronnictwa w 1932 r. — 31.264, w 1936 r. — 53.594 głosów.

Ostrzejszy kurs japoński w okupowanych Chinach północnych

Pekin, 25. 5. (PAT) Z chińskich źródeł donoszą, że nowy dowódca garnizonu japońskiego w Chinach północnych gen. Tasziro zajmuje nieprzejednane stanowisko w stosunku do Chin, idąc w swych żądaniach dalej, niż jego poprzednik gen. Tada. Z różnych stron prowincji Hebei donoszą o budowie koszar japońskich, m. in. w Feng-

Kai na skrzyżowaniu linii Pekin—Hankou, Pekin—Mukden i Pekin—Patou.

Wśród chińskich dostojników wojskowych panują nieporozumienia oraz różnice zdań co do stanowiska, jakie należy zająć wobec Japonji. Zachodzi również obawa częściowej rewolty 29 armji chińskiej, co spowodowałoby interwencję wojsk japońskich.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Bydgoskie chrziny

(wac) Bydgoszcz stała się terenem dość wiadczałym dla nieistniejącego, a głośnego już na łamach zbankrutowanych politycznie pism — „frontu Morges”.

Pierwszą niejako oficjalną wiadomością o tym „froncie” puszczono właśnie w Bydgoszczy na zjeździe Zw. Hallerczyków, na którym — jak wiadomo — przemawiali „błękitni rycerze”: gen. Haller i płk. Modelski.

Nad zjazdem, a właściwie nad „frontem” rozczulał się najwięcej „Dziennik Bydgoski”. Całostronnicowe sprawozdanie ze zjazdu było jednym wielkim hymnem pochwalnym dla „tworzącego” się frontu, o frapującej a egzotycznej nazwie — „front Morges”.

I tak, w trzy dni po zjeździe pisali:

„Niedzielną manifestacją w Bydgoszczy na cześć generała Józefa Hallera dowiodła, że wszyscy dobrzy Polacy staną przy nim, kiedy Polskę ratować przyjdzie. Powstała wielka myśl Frontu Narodowego w Morges, z niesłychanym zapalem powitana i ochrzczona niejako w Bydgoszczy. Ostatnia niedziela była stępą pogrzebową sanacji, a radośnią chrzcinami Frontu Narodowego. Świadczył o tem entuzjazm uczciwych obywateli i — nieśmiało umiżgi niedawnych senatorów”.

A więc zupełnie wyraźnie — „front Morges” „ochrzczono” w Bydgoszczy. Tyłko, że... niemowlę od razu zaczęło chorować na silną anemię, a przytem do ojcostwa nie wszyscy „ojcowie” chcieli się przyznać. Po „chrzcie” niemowlę puszczono samopas, nie minęło kilka dni i wierzyć w nie przestali nawet niedawni entuzjaści. Wiara zaś we „front Morges” zachwiała się już w przeciągu 6 dni, bo oto co 16 maja pisał ten sam „Dziennik Bydgoski”:

„Wszyscy byli przeświadczeni, że oto powstała wielka myśl i wcielenie jej w życie jest bliskie. Stąd entuzjazm, który udzielił się nie tylko uczestnikom obchodu, ale i postronnym, wśród których nie brakło ludzi z obozu sanacyjnego. Entuzjaści bodaj czy nie doznają zawodu?”

A przyczyna tego zawodu — to fakt, że Stronnictwo Narodowe nie chce mieć o żadnym „froncie Morges” i wręcz powiada —

„Przestańmy tęsknić za świętą polską zgodą, za wygodnym, ale nietwórczym kompromisem”.

„Dziennik Bydgoski” gorąco jednak namawia endeków do udziału we „froncie Morges” — polemizując z „Warszawskim Dziennikiem Narodowym” tak zachęca:

„Nikt programu przyszłego Frontu Narodowego nie przesądza. Ale to jedna wydaje się nam pewna: pod względem społecznym nie będzie on napewno mniej radykalnym niż endecki, bodaj nawet, że radykalniejszy. Zaś pod względem narodowym Stronnictwo Narodowe miałoby duże możliwości wpłynąć na jego kierunek — gdyby się chciało przyłączyć.”

Tyle naraził z tym dodatkiem, że egoizm partyjny jest złym doradcą. Wszystko to jakoś dziwnie wygląda! „Front Morges” jeszcze nie gotowy, a już go ochrzczono.

„Frontu” jeszcze nie ma, a już się kłóci o wpływy!

Jedno jest jasne — chrzest bydgoski nie udał się, a anemiczny chrześniak już kona.

Zgon weterana 1863 r.

Tarnów, 25. 5. (PAT.) W Tarnowie zmarł ś. p. Kazimierz Olpinski, podporucznik W. P. z r. 1863 w 91 roku życia.

Zmarły weteran 63 roku walczył pod dowództwem Langiewicza, Dunajewskiego i Czachowskiego w bitwach pod Chrobrzem, Grochowskiem i Stefanówką.

Na Fundusz Obrony Narod.

Tomaszów, 25. 5. (PAT.) Pracownicy ubezpieczalni społecznej w Tomaszowie Mazowieckim w dn. 25 bm. uchwalili opodatkować się w wysokości 1 procent z pensyj miesięcznych od 1 czerwca do 31 grudnia r. b.

Zebraną w ten sposób gotówkę uchwalono pozostawić do dyspozycji generalnego inspektora armji gen. Rydz-Śmigłego na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Nowy statut Związku Legionistów

Warszawa 25. 5. (Tel. wł.) Związek Legionistów otrzyma w myśl uchwały ostatniego zjazdu w Warszawie zupełnie nowy statut.

Siedzibą Związku jest Warszawa — zaś terenem działania cały obszar RP. — Gdańsk i wszystkie skupienia Polaków na obczyźnie. Rzeczywistymi członkami Związku mogą zostać tylko żołnierze, którzy od 5 sierpnia 1914 do 12 lipca 1917 przynajmniej przez 6 miesięcy pełnili służbę frontową w Legionach, względnie wskutek odniesionych ran lub chorób pełnili funkcje w legionowych formacjach pozafrontowych.

Nadto mogą być przyjęci do Związku żołnierze b. korp. posiłkowego, którzy brali udział w działaniach bojowych, przeszli Rancze lub byli internowani w Beniaminowie, Szczypiornie lub innym obozie na Węgrzech lub w Niemczech.

Głównym celem Związku jest zorganizowanie żołnierzy do wspólnej pracy nad rozbudową i utrwaleniem potęgi RP.

Tradycyjne zjazdy Związku będą się odbywały rok rocznie w sierpniu w Krakowie.

Sąd nie zatwierdził konfiskaty „Gazety Polskiej”

Warszawa 25. 5. (Tel. wł.) Na mocy obowiązującego dekretu o tymcz. przepisach prasowych Sąd odrzucił konfiskatę nr. 108 „Gazety Polskiej” z dnia 19 kwietnia br. za artykuł wstępny pt. „Zaburzenia”.

„Gazecie Polskiej” przysługuje obecnie prawo powtórzenia tego artykułu. Redakcja gazety jednak nie skorzysta z tego prawa.

Koniec sennych marzeń

Jak domek z kart runęły wszystkie pomysły i wszystkie kombinacje, jakoby system rządzenia, wprowadzony przed 10-ciu laty w Polsce, ulec mógł odchyleniom, czy nawet przeobrażeniom.

Wyłowienie się takich pomysłów, kombinacji i... spekulacji było poniekąd psychologicznie uzasadnione. ŚMIERĆ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO potraktowali ci, którzy znaleźli się poza obrębem realnego wpływu na rzeczywistość, jako okazję do próby, czyby się też nie udało wskrzesić w Polsce tych stosunków, jakie panowały w okresie przedmajowym.

Powstawały więc różne „FRONTY I FRONDY”; rozpoczęły się różne flirty; pojawili się znów spryciarze, pragnący odbywać wojaże polityczne z biletem przesiadkowym w kieszeni; pojawili się maklerzy polityczni z kuszącymi „ofer-tami” i swaci międzypartyjni, pragnący kojarzyć marjaże polityczne między rozmaitymi grupkami; poczęto szeptać po kątach, że tu się coś uszczknie z jakiejś grzadzki partyjnej, a tam przemaluje szyldzik i „skleci” nowe „koalicje”.

Na dalekich peryferiach politycznych i nacjonalistycznych i komunizujących poczęto próbować metod nacisku na czynniki rządowe: ulica, barykady, kamienie, rewolwery, miały zastraszyć społeczeństwo mirażami nadciągającej burzy...

Hen daleko, w Szwajcarii, w siedzibie wielkiego mistrza tonów i niewątpliwie szlachetnego marzyciela, dwaj bankruci polityczni, Korfanti i Wilos, próbowali stworzyć „front”, na czele którego oczywiście mogliby odbyć triumfalny ingres do raju władzy...

Odżyć miało z powrotem wielopartyj-nictwo w kraju i powtórzyć się miały przetargi o władzę, tak jak je widzieliśmy przed majem. Znowu z nocnych rozmów w traktjerni „Pod Bachusem” czy podstołecznej „Sielanki” miały rodzić się spółki asekuracyjne Popielów z „Piastem” i znowu miał iść handel o teki i dygnitarstwa, o partyjny „stan posiadania” w rządach.

Pięknie snili... Srodze ich zbudzono...

Było to oczywiście budowanie zamków na lodzie, było ludzeniem zarówno siebie jak i innych, było spekulacją na bardzo krótką metę...

Tym oparom w atmosferze politycznej, które wlewały się po kraju i zasnuały widnokrąg w momencie ciężkich zmagani gospodarczych na terenie kraju i poważnych zawiłań na arenie międzynarodowej — trzeba było położyć kres.

I to się stało.

Okazało się, że wszystkie te kombinacje i spekulacje, wszystkie te fronty i frondy i flirty, były poprostu efemerydami, były urojeniami bankructw politycznych, wietrzących okazję, gdy nie stało między nami Twórcy Niepodległości i gdy następstwa 6-letniego kryzysu zaciążyły na kraju. Chcieli oni zerwać na zu-bożeniu mas i próbować nawrotu do bez-powrotnie na szczęście minionych cza-sów przetargów o władzę.

Atmosfera oczyściła się z oparów, które wręcz było szkodliw. Bo jasną jest rzeczą, że im bardziej trudne jest położenie gospodarcze i im bardziej komplikuje się sytuacja międzynarodowa — tem mniej są pożądane różne efemerydy polityczne i rozmaite próby nacisku na rząd zapomocą siania fermentu we-wnątrz kraju. Tylko w atmosferze ładu wewnętrznego i skupionej pracy możemy sprostać trudnym zadaniom, mnożyć siły obronne Państwa, stworzyć tamy dla bezrobocia, ożywić wytwórczość wewnę-trzną, otoczyć opieką młode pokolenie.

Zawód spotkał wszystkich, którzy chcieli łowić rybki w mętnej wodzie.

Stało się dobrze. TESTAMENT IDE-OWY WODZA NARODU ZOSTANIE ZREALIZOWANY W CAŁEJ PEŁNI PRZY POMOCY TYCH ZASAD RZA-DZENIA KTÓRE USTILI JÓZEF PIŁ-SUDSKI I OD KTÓRYCH NIE BĘDZIE ŻADNEGO ODCHYLENIA.

P. starosta Wendorff wicewoje-wodą łódzkim

Starosta Morski p. Wendorff miano-wany został wicewojewodą łódzkim.

„Trzeba zacząć surowe życie!”

Drugie przemówienie gen. Rydza-Śmigłego na zjeździe legionistów

W czasie niedzielnego zjazdu legionistów w Warszawie, gen. Rydz-Śmigły wygłosił po południu drugie przemówienie, które — obok pierwszego, ogłoszonego już przez nas w numerze wczorajszym — stanowi świetną charakterystykę roli, jaką wypełnić powinni legionści polscy.

Warszawa, (PAT.) Po przerwie gen. Rydz-Śmigły głosił jeszcze następujące prze-mówienie:

„Proszę kolegów, muszę jeszcze kilka słów powiedzieć, przede wszystkim dlatego, że nie mogę być na dalszym ciągu zebra-nia. Poza tem chciałbym jeszcze raz podkreślić jedną rzecz, o której już mówiłem w swoim początkowym przemówieniu.

Zdajecie sobie sprawę z tego, co się mó-wiło i z atmosfery tu panującej, że odby-wają się w tej chwili ważne i wielkie rze-czy w naszym życiu legionowym. Zasady tego życia zostały sformułowane i przez statut i przeze mnie dość jasno i dość wy-raźnie. Podkreślam to jeszcze raz: Albo ma-cie zaufanie do kierownictwa i, jak powie-działem, chcecie przłożyć swoją dłoń do ciągnięcia Polski, albo nie.

Jeśli chcecie i macie to zaufanie, to w takim razie zechciejcie postępowanie wa-sze do tego stosować. Bo powiedziałam wam, koleśdzy, zdając sobie sprawę z tego, że chwi-la jest ważna, zdając sobie sprawę z tego, że wy możecie jeszcze dobrze pracować dla Polski i możecie być jej użyteczni, równo-

cześnie wyciągam z tego konsekwencje. Chcę, ażeby ten wysiłek był zorganizowa-ny, a więc niema miejsca już, jak powie-działem, na żadne przyprzążki. Jesteście mi bliscy, chcę z wami być, ale wiercie mi, że ani na chwilę nie odstąpię na centy-metr od tej linii, którą uważam na podsta-wie swego przeświadczenia jako linję do-brą, nawet gdyby mnie to miało pozbawić waszej sympatii.

Zechciejcie wyciągnąć z tego konsekwen-cje. Żadnej demagogii, bo demagogia jest szkodliwa, demagogia to nie nasza broń, bo w demagogii zawsze was wszyscy przelicz-tują (oklaski) i żadnych fanaberyj ani fan-tazyj.

Powiedziałem, że trzeba zacząć surowe życie. Albo poddajecie się, chcecie iść, albo nie idziecie. Trzeba jasno i otwarcie posta-wić sprawę — nikogo nie będzie się zmu-szało: jeśli ktoś uważa, że ma swoje włas-ne podwórko lepsze, jeśli ktoś uważa, że ma swój warsztacik lepszy, jeśli ktoś uwa-ża, że jedynie on jest rozsądny, jedynie on kocha Polskę, inni jej nie kochają, ten mo-że odejść od nas (oklaski).

Albo jeśli nie potraficie zdobyć się na po-rzucenie własnych podwórek i warsztaci-ków, jeśli nie potraficie karnie, bez zastrze-żeń z wyrzeczeniem się osobistych fantazyj, a tembardziej osobistych perspektyw praco-wać w wspomnianym przeze mnie kierun-



oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego dzia-łanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakterjobójczych.

ku, w takim razie należy sobie powiedzieć: Jesteśmy żołnierzami, którzy walczyli o nie-podległość Polski, to jest nasz zaszczyt, nasz dawny tytuł do sławy, lecz Polskę dzi-siejszej nie mamy nic do powiedzenia, niech inni w niej przewodzą.

Miłość i wierność Matce Bożej

ślubowała młodzież akademicka na Jasnej Górze

Niedzielne uroczystości z okazji piel-grzymki młodzieży akademickiej na Jas-ną Górę miały przebieg bardzo podnio-sły. Miasto udekorowane chorągwiami o barwach narodowych przedstawiało obraz niezwykłego ożywienia. Na uro-czystość przybyły tysiączne rzesze wier-nych, w tem kilkanaście tysięcy młodzie-ży akademickiej z całej Polski. Przyby-wające od wczesnego rana pielgrzymki udawały się do kościoła, gdzie nieustan-nie odprawiane były Msze święte.

UROCZYSTA PROCESJA

O godz. 9.20 rano wyruszyła z kaplicy uroczysta procesja z Cudownym Obra-

zem Matki Boskiej Częstochowskiej, w której wzięło udział liczne duchowien-stwo z Prymasem Polski ks. Kardyna-łem Hlondem, ks. biskupem polowym Gawliną, ks. biskupem Szlagowskim, i ks. biskupem Kubiną, na czele OO. Pau-lini, przedstawiciele władz, wojskowości oraz rzesze wiernych tworzyły długą im-punującą przedstawiającą się procesję.

O godz. 10-jej nastąpiła podniosła chwila ustawienia „Cudownego Obrazu” w kaplicy na „Szczycie”.

NABOŻEŃSTWO W KAPLICY NA SZCZYCIE

Następnie ks. Prymas Hlond odprawił

nabożeństwo przed „Szczycem”, a bi-skup Szlagowski odczytał list Ojca Świę-tego poczem wygłosił kazanie, podkre-słając, że twórcą i inicjatorem dzisiej-szej uroczystości był zmarły przed dwo-ma laty ks. rektor E. Szwejnica.

ŚLUBOWANIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Jedną z najbardziej uroczystych chwil był moment ślubowania młodzieży aka-demickiej, która powtarzała chóralnie za ks. biskupem Szlagowskim rotę ślubo-wania na miłość i wierność Matce Bo-żej, Królowej Korony Polskiej, jako po wieczne czasy Patronce polskiej mło-dzieży akademickiej. Przy dźwiękach hymnu narodowego młodzież zakończyła rotę ślubowania.

POŚWIĘCENIE RYNGRAFU

Ks. Prymas Hlond poświęcił ryngraf Matki Boskiej, który zostanie złożony w skarbcu jasnogórskiego klasztoru jako votum młodzieży, oraz dwa sztandary akademickie ozdobione wizerunkami Matki Boskiej. W czasie poświęcenia młodzież akademicka odśpiewała pieśń „Bogurodzica”.

AKADEMJA POD GOŁEM NIEBEM

Po przerwie obiadowej odbyła się akademja pod gołem niebem. Zagaił ją ks. Biskup Szlagowski, poczem przema-wiali przedstawiciele poszczególnych środowisk akademickich.

Uroczystości zakończyło nabożeństwo za pomyślność Polski, które odprawił ks. biskup polowy Gawlina.

Jak Niemcy popierają swoje szkolnictwo w Polsce?

378 tys. zł na szkoły niemieckie w woj. łódzkim

W Łodzi odbyło się w dniu 12 maja b. r. walne zebranie Niemieckiego Towarzystwa Szkolnego w Łodzi. Po załatwieniu spraw organizacyjnych został przyjęty preliminarz budżetowy Towarzystwa na rok 1936/37, o-bracający się po stronie dochodów i rozcho-dów w kwocie 378.000 zł. Z poruszonych na zebraniu spraw na uwagę zasługuje jeszcze sprawa ograniczenia zakresu działalności Towarzystwa do terenu m. Łodzi.

W tych warunkach przeznaczenie ol-brzymiej kwoty blisko czterystu tysięcy zł. na potrzeby niemieckiego szkolnictwa mniejszościowego w Łodzi stanowi wymo-ny przykład na ogrom świadczeń materal-nych, składanych przez różne czynniki nie-mieckie, zwłaszcza przez zainteresowane czynniki w Rzeszy, na rzecz niemieckich za-granicami państwa niemieckiego.

Tylko przez kilka dni

w bieżącym miesiącu

można odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec.

Zamówienia przyjmują listowi względnie urzędy pocztowe.

„Dzień Matki” w Polsce

Na Pomorzu minął cicho i bez echa

Dorocznym zwyczajem obchodzono w niedzielę w całej Polsce „Dzień Matki”.

W Warszawie uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 rano nabożeństwem w ka-plicy P. C. K. na intencję matek. W po-łudnie staraniem kół młodzieży Polskie-go Czerwonego Krzyża odbył się w Tea-trze Polskim uroczysty obchód. Teatr wypełniły do ostatniego miejsca matki, którym dzieci składały hołd. Bogaty pro-gram akademji był wykonany przez

młodzież czerwono-krzyską. Przemówie-nie o matce wygłosiła p. Anna Roszkow-ska, prezes warszawskiej komisji okrę-gowej kół młodzieży P. C. K. Podczas przerwy młodzież wręczyła obecnym na sali matkom wiązanki kwiatów.

Na Pomorzu nie zorganizowano nie-stety żadnych obchodów z okazji „Dnia Matki”, który przeszedł cicho i bez więk-szego echa.

W kolebce harcerstwa polskiego we Lwowie

obradował walny zjazd Z. H. P.

Uroczystości walnego zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego rozpoczęły się we Lwowie uroczystym nabożeństwem w kate-drze, odprawionem przez kapelana harcer-skiego ks. dr. Luzara. Wokół prezesa ZHP, wojewody Grażyńskiego ustawiły się sztan-dary harcerskie. Kazanie wygłosił wicepre-zwodniczący ZHP, ks. dr. Mauersberger.

Po nabożeństwie w auli uniwersytetu o-tworzył zjazd wojewoda Grażyński, podkre-słując, że Lwów dlatego został wybrany na miejsce zjazdu, gdyż jest kolebką polskie-go harcerstwa. Tu żył i pracował Andrzej Małkowski. Wojewoda Grażyński stwier-dził, że przyznanie harcerstwu praw stowa-rzyszenia wyższej użyteczności jest najlep-szem stwierdzeniem sukcesów pracy har-

cerskiej. Mówca wznosił okrzyk na cześć P. Prezydenta R. P. i gen. Rydza-Śmigłego, podchwycony z entuzjazmem przez zebra-nych.

W drugim dniu zjazdu odprawiona zo-stała msza św. polowa na placu przed nie-dawno wybudowaną Bazyliką Ostrobram-ską. Mszę odprawił ks. biskup Baziak.

Następnie odbyła się na placu Marjac-kim imponująca defilada, poczem odsło-nięto na placu Kapitułnym tablicę pamiąt-kową, w domu, gdzie była siedziba organi-zacji niepodległościowej „Zarzewie”.

Po przemówieniu pułk. Bagińskiego, or-kiestra odegrała na zakończenie uroczysto-ści „Pierwszą Brygadę”.

Na froncie gospodarczym

Sytuacja na rynku frachtów morskich

Sprawozdanie Polskiej Akademii Morskiej za ub. kwiecień i pierwszą połowę maja

W kwietniu zafrachtowano na tutejszym rynku dość znaczne ilości ładunków drzewa oraz zboża. Podaż tonażu była dostateczna, ale począwszy od 1 maja armatorzy żądali za ładunki drewna stawki minimalne, opracowane przez The Baltic & International Maritime Conference w Kopenhadze. Stawki te wynosiły dla najczęściej spotykanych ładunków do Londynu S. C. D. oraz Hull sh. 29 — za ładunki D. B. B., sh. 40 — za drewno twarde obrzynane oraz sh. 45 za drewno twarde nieobryznane.

ANGLJA.

Sezon eksportowy jest już w całej pełni, wskutek czego jest duże zaofiarowanie ładunków. Zafrachtowano cały szereg niemieckich oraz skandynawskich statków o wielkości 500—600 stds. D. B. B. do Londynu S. C. D., oraz do Hull po sh. 29 za std. D. B. B. Należy wspomnieć również o zafrachtowaniu 2 statków niemieckich do Westhampool po sh. 39 (wyładunek przy pomocy kranów) oraz 500 stds. do Tyne.

BELGJA.

Podaż ładunków do Antwerpii w kwietniu była dostatecznie duża, aby obok statków liniowych dać zatrudnienie szeregowi trampów. Zboże ciężkie luzem frachtowano po sh. 3 w złocie za 1.000 kg. W maju podaż ładunków znacznie zmalała, wskutek czego można było zafrachtować jedynie nieliczne outsidersy.

HOLANDJA.

Eksport do Holandji wzmożył się nieco, w związku z czym zafrachtowano kilka statków trampowych pod ładunki mieszane zboża i drewna. Za zboże ciężkie luzem płacono do Rotterdamu Hfl. 2 za 1.000 kg. zaś za D. B. B. Hfl. 12 za std. W drugiej połowie kwietnia oraz w pierwszej połowie maja statki liniowe wystarczyły całkowicie.

DANJA.

We frachtowaniu drobnego tonażu pod ładunki zboża i makuchów luzem panowało bardzo znaczne ożywienie. Za zboże ciężkie luzem płacono RMk. 4 do jednego duńskiego portu położonego najbardziej na północ od Aarhus, zaś za makuchy płacono RMk 4,75 przy tej samej podstawie.

FINLANDJA.

Poza drobnicą, wysyłana na statkach liniowych, warto nadmienić fakt ulokowania kilku statków trampowych wielkości 1200 ton, które zabrały ładunki cukru z Gdyni-Gdańska po sh. 5—3 do południowych portów fińskich.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 25 maja 1936 r.

Dewizy
Belgia 89,90, 90,08, 89,72; Berlin 213,98, 212,92; Gdańsk 100,20, 99,80; Holandia 359,45, 360,17, 358,73; Londyn 26,50, 26,57, 26,43; Nowy Jork 5,31%, 5,33%, 5,30%; Nowy Jork teleg. 5,32, 5,33%, 5,30%; Oslo 133,10, 133,43, 132,77; Paryż 25,01, 25,08, 24,94; Praga 22,01, 22,05, 21,97; Sztokholm 136,65, 136,98, 136,33; Szwajcaria 171,80, 172,14, 171,46; Wiedeń 100, 99,60; Włochy 42,10, 41,80; Helsinki 11,70, 11,64; Hiszpania 72,70, 72,40; Montreal 530,50, 535,28.
Tendencja: niejednorodna.

Waluty

(Sprzedaż — kupno)

Belgijskie 90,08—89,65; dolary Stan. Zjedn. 5,32—5,29; dolary kanad. 5,30—5,28; floreny holend. 360,17—358,45; franki fr. 25,08—24,92; franki szw. 172,14—171,30; funty ang. 25,01—25,08; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 136,65—136,98; korony duńskie 118,59—117,75; korony norw. 133,43—132,40; korony szwedzkie 136,98—136,00; liry włoskie 36—34; marki fińskie 11,70—11,50; marki niemieckie 139—136; pesety hiszp. 68,50—62,50; szylingi austr. 99—98.

Akcje

Bank Polski 104; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29; Węgiel 14,75; Lipop 13—12,60; Modrzewie 6; Ostrowiec 32—32,75; Starachowice 34,75—34,25.

Papiery wartościowe

3 proc. inwestycyjna 1 seria 66,50, 2 seria 67,25, 3 seria 67,75; 5 proc. konwersyjna 52; 6 proc. dolarowa 79,00—80; 4 proc. premijowa dolarowa 50; 7 proc. stabilizacyjna 61—61,25—62,75 (ost. drobne); 74 sek. 4; Pozn. Ziem. Kred. seria „el” 39,75—40, seria „k” 45,25; 8 proc. listy zast. Tow. Kred. Przem. Polsk. 97; 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria 5-ta 46,25 do 45,63; 5 proc. m. Warszawy z 1933 r. 54,25; 5 proc. Łódź 1933 r. 47,25—47,75; 5 proc. Siedlec 1933 r. 26,25; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. 8 i 19 em. 52,50.

Tendencja: dla pożyczek niejednorodna.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION H. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 25 maja 1936 r.

Płacono w dniach ostatnich zł. za 100 kg franko stacja załadunku na nasiona: koniżynę: czerwona 120—145; biała 70—115; szwedzka 130—150; 26tka 70—80; 26tka w łuskach 30—34; inkarnatka 60—70; pszenot 70—80; rajgras krajowy 70—80; tymotka 14—18; seradela 22—24; wyka latowa 22—24; wiczka 14—18; 26tka 70—80; pszenka 22—23; groch Wiktorja 24—28; polny 22—24; zielony 22—24; bobik 18—19; gorczyca 33—36; rzenak 39—42; rzepak 40—42; łubin: niebieski 10—12, 26tka 11—13; siemie lniane 38—42; konopie 45—55; inak: niebieski 46—52, biały 52—56; tatarak 20—25; prosa 20—25.

WĘGIEL.

Eksport węgla utrzymywał się na niskim poziomie co w znacznym stopniu było spowodowane utrzymaniem sankcji w stosunku do Włoch i w związku z niemożnością wznowienia dostaw. Polski przemysł węglowy starając się wypełnić tę lukę uczynił wiele wysiłków, aby ulokować polski węgiel na rynku południowo-afrykańskim w zwiększonych ilościach. Zafrachtowano w tym kierunku w okresie sprawozdawczym kilka statków o wielkości 6—8000 ton, przy czym średnia stawka frachtowa wynosiła sh. 10—6. Poza tym zafrachtowano kilka tysięcy ton do Malty po sh. 8 do 9. Stawki orientacyjne płacone w okresie sprawozdawczym, były następujące:

Francuskie porty śródziemnomorskie — 2500 ton po sh. 10,6.

Francuskie porty śródziemnomorskie — 1500 ton po sh. 11/6.
Bordeaux — 2700 ton po FrsFr. 27.—
Rouen — 2700 ton po FrsFr. 22.—
Le Havre — 2700 ton po FrsFr. 21.—
Holandia — 3000 ton po sh. 4/6.
Belgia — 3000 ton po sh. 3/9
Oslo — 2700 ton po sh. 4/6
Göteborg — 2700 ton po sh. 4/—
Stockholm — 2700 ton po sh. 3/10 1/2—4/—
Gefle — 2700 ton po sh. 4/—
Helsingfors — 3000 ton po sh. 3/9
Koivisto — 3500 ton po sh. 3/6 (1500 ton wyładunku dziennie).

Należy jeszcze wspomnieć o zafrachtowaniu ca. 5000 ton szyn do portów południowo-amerykańskich na statki liniowe do załadunku w dwóch partjach po sh. 17.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO I OLEJARSKIEGO „UNION” S.A. GDYNIA

Wyrób tłuszczów i olejów roślinnych z nasion egzotycznych i krajowych a mianowicie:

palmowego — kokosowego — konopnego — rzepakowego — lnianego —
POKOST — EKSPORT MAKUCHÓW

Adres dla listów: Gdynia, skrzynka pocztowa 125 —
Adres dla przesyłek wagonowych: GDYNIA-PORT CENTRALNY
biuro własne — Adres dla depesz: Olejarnia Gdynia.

2936M

Telefon: 2941 Centrala

Telefon: 2941 Centrala

Gdańsk i polska reglamentacja dewizowa

(Civ.) W ostatnim numerze pruskiego tygodnika „Ostseehandel”, wychodzącego w Szczecinie, omawia się wpływ reglamentacji dewiz w Polsce, na stosunki gdańskie. Dla Gdańska reglamentacja stworzyła stan dość niezwykły, gdyż należy z jednej strony do polskiego obszaru celnego i gospodarczego Polski, z drugiej zaś pod względem walutowym stanowi wobec Polski „zagranicę”. Autor notatki stwierdza jednakowoż, że położenie Gdańska w związku z tą sytuacją nie jest niekorzystne, gdyż ma on o wiele więcej Polsce do płacenia, niż do otrzymywania od Polski, tak że przy wewnętrznym clearingu, Gdańsk niczy nie straci.

Praktyka zdaniem autora wykazała, że wprowadzenie kontroli dewizowej przez Pol-

skę nie wywarło żadnego ujemnego wpływu na interesy dewizowe Gdańska. Tak kupiectwo, jak i sfery prywatne podjęły z powrotem spokojnie wolny handel złotymi, a interes dewizowy utrzymał się w tych samych ramach, co w ostatnich dniach przed zakazem handlu złotymi. Jako dalszy uspokajający moment wymienia się fakt, że „Bank von Danzig” podjął z powrotem oficjalnie notowanie banknotów złotych na podstawie starego kursu złota (99,80 piennadze, i 100,20 noty). W mniejszym rozmiarze istnieje popyt na banknoty złote na podstawie paritetu za guldeny gdańskie, a w większym rozmiarze popyt na banknoty złote w celu płacenia stawek celnych.

Herbaty Hozakowskiego — rozkosz znawców!

Sprawa eksportu drzewa do Anglii

(Civ.) W angielskim czasopiśmie fachowym „The Timber Trade Journal” ukazało się w kwietniu kilka artykułów, dotyczących ładunków drzewa polskiego, idącego przez Gdańsk, nie posiadających pełnej podanej miary. Zwróciło to uwagę sfer zainteresowanych wśród producentów polskich i eksporterów gdańskich. Przedsięwzięto kroki w Gdańsku, celem porozumienia się z importerami angielskimi, zaś komitet eksportowy Rady Naczelnej w Warszawie i Związek Eksporterów Drzewnych w Gdańsku, wprowadzili organy kontrolne celem badania miary towaru w tartakach polskich i w portach.

Gdański „Holzexporteur”, omawiając tę sprawę sądzi, że artykuły wyżej wspomniane nie pochodzą od angielskich importerów, lecz od nadawców polskich i gdańskich i wyraża ubolewanie, że odnośni panowie nie w własnych organizacjach, ale w zagranicznej prasie tę sprawę poruszili.

Organ ten twierdzi, że niewątpliwie wi-

na tych niepełnych miar leży tak po stronie dostawcy, jak nabywcy, którzy fakt ten tolerowali, gdyby odrazu w tego rodzaju wypadkach energicznie reklamowano, nie byłby się ten zwyczaj tak rozgalażił. Jednakże różne strony czyniły to w ciemnym porozumieniu, celem zysku wynikającego z oszczędności związanych z niepełną miarą. Trudno stwierdzić, czy pierwsza jakaś firma importowa angielska zakupiła scant, aby następnie sprzedać to jako pełną miarę, czy też pierwszy tartak polski dostarczył niepełną miarę, aby zaoszczędzić trochę drzewa.

Wobec przedsięwziętych przez polskich i gdańskich eksporterów środków, jest nadzieja, że ta kwestia w najbliższym czasie zostanie zlikwidowana ale chodzi o to, aby angielscy importerzy przedsięwzięli kontrolę tych z pośród swego grona, którzy kupują niepełną miarę, aby ją sprzedawać jako kompletną, odpowiadającą usansom.

Przygotowania do obchodu „Dnia Spółdzielczości”

Przygotowania do tegorocznego obchodu „Dnia Spółdzielczości”, który odbędzie się dnia 7 czerwca rb. są w pełnym toku. Centralny Komitet „Dnia Spółdzielczości” wydał dwa barwne plakaty oraz cały szereg materiałów propagandowych, broszur i ulotek. Sekcja prasowa Komitetu opracowuje materiały i zaopatruje w artykuły prasę ogólną, która wykazuje bardzo żywe zainteresowanie zbliżającym się świętem spółdzielczym. Jak donoszą z prowincji, obchód „Dnia Spółdzielczości” zapowiada się znacznie okazalej, niż to było dotychczas.

Ruch statków w portach polskich

GDANSK.

Oczekiwane: szwedz. par. **Mercur** dnia 26. 5., Artus; est. par. **Saturn** dnia 26. 5., Atlantic; norw. par. **Fagerstrand** dnia 26. 5., odchodzi z Kłajpedy, Behnke & Sieg.

Na wejściu dnia 24 maja: fin. motor. cy-sterna **Margareta** (277) z Rygi z benzyną, Behnke & Sieg; niem. par. **Neptun** (364) z Królewca z drobnicą, Wolff; niem. par. **Antje Oltmann** (85) z Królewca bez ładunku, Ganswindt; szwedz. par. **Iwar** (714) z Lulea z rudą, PAM; niem. par. **Ottile** (286) z Hamburga z drobnicą, Behnke & Sieg; ang. par. **Hague** (574) z Leith z drobnicą, Reinholdt; szwedz. motor. **Hemland** (967) z Rotenburgu z drobnicą, Bergenske; duńs. żagl. motor. **Yrsa** (94) z Gdyni bez ładunku, Bergenske; duńs. żagl. motor. **Noah** (85) z Gdyni bez ładunku, Ganswindt; islandz. par. **Jaervamaa** (787) z Tallinu bez ładunku, Rothert i Kilaczycki; niem. żagl. motor. **Adole** (53) z Królewca bez ładunku, Kreft; niem. żagl. motor. **Roland** (91) z Królewca bez ładunku, Ganswindt; islandz. par. **Saturn** (251) z Wisby bez ładunku, Atlantic; norw. par. **Kolsdal** (735) z Kristiansand bez ładunku, Atlantic.

Na wejściu dnia 25 maja: niem. par. **Ophelia** (798) z Lubeki bez ładunku, Als; pols. par. **Lwów** (686) z Hull z drobnicą, Rothert i Kilaczycki.

Na wyjściu dnia 24 maja: norw. par. **Hundvaag** (323) do Sztokholmu z drobnicą, PAM; pols. par. **Hel** (503) do Antwerpii z drobnicą, PAM; szwedz. par. **Sverker** (234) do Sendborg z węglem, Als; niem. par. **Achilles** (590) do Rotterdamu ze zbożem i drobnicą, Wolff; norw. par. **Keret** (1002) do Bordeaux z węglem, Polko; polski parowiec **Puck** (503) PAM; duński par. **Hindsholm** (876) do Liverpoolu z drzewem i z drobnicą, Reinholdt; niem. par. **Fana** (299) do Bremy z drobnicą, Wolff; niem. par. **Brook** (690) do Helsingfors z drobnicą, Lenczat; niem. żagl. motor. **Dankward** (91) do Bremy z drzewem, Ganswindt; fin. par. **Capella** (607) do Helsingfors z drzewem i drobnicą, PAM; niem. żagl. motor. **Maja** (86) z makuchami, PAM; norw. żagl. motor. **Batavia** (497) do Oslo z drobnicą, Bergenske; szwedz. par. **Frigg** (706) do Sztokholmu z węglem, Atlantic; niem. żagl. motor. **Gertrud** 3 (90) do Rönnebyrd z węglem, Atlantic; niem. żagl. motor. **Hans Georg** (81) do Korsör ze zbożem, Kreft.

Na wyjściu dnia 25 maja: holend. motor. **Twee Gebroeders** (133) do Groningen z drzewem, Behnke & Sieg.

GDYNIA.

Stan do g. 6 rano dn. 25 bm.

— **Weszły do portu:** 1) żagl. duński „**Marna**” (78) z Aarhus; 2) par. szw. „**Helrid**” (719) z Karlstad; 3) żagl. szw. „**Ramona**” (122) z Landskrony; 4) mot. hol. „**Mado**” (183) z Rotterdamu; 5) par. gr. „**Cleanthis**” (2592) z Emden; 6) par. est. „**Vega**” (217) z Gamleby; 7) par. niem. „**Ottile**” (286) z Hamburga; 8) par. am. „**Scanmail**” (3156) z New Yorku; 9) par. ang. „**Hague**” (574) z Gdańska; 10) żagl. niem. „**Heinrich**” (99) z Królewca; 11) par. am. „**Scanstades**” (3164) z N. Yorku; 12) par. norw. „**Mesna**” (787) z Masnedstund; 13) par. szw. „**Anna Grete**” (191) z Rygi; 14) par. polski „**Robur III**” (1138) z Oxelosund; 15) par. ang. „**Sheaf Crest**” (1617) z Kopenhagi.

— **Na redzie stały:** par. „**Baltrover**”, par. „**Cieszyn**”.

— **Wyszły na morze:** 1) par. szw. „**Mercur**” (800) do Vallvik; 2) par. gr. „**Ariadne Pandels**” (2781) do Mar del Plata; 3) mot. szw. „**Lewant**” (970) do portów Lewantu; 4) par. gr. „**Illissos**” (2984) do Rio de Janeiro; 5) par. szw. „**Helrid**” (719) do Karlstad; 6) par. gd. „**Peter von Danzig**” (492) do Leith; 7) mot. hol. „**Mado**” (123) do Gdańska; 8) par. rum. „**Oltul**” (2599) do B. Aires; 9) par. polski „**Robur V**” (1073) do Malmö; 10) mot. duń. „**Liese Maersk**” (1893) do Boston; 11) par. szw. „**Lygia**” (871) do Malmö; 12) mot. szw. „**Kronpr. Margareta**” (2244) do Rio de Janeiro; 13) par. niem. „**Ottile**” (286) do Gdańska/Hamburga.

KAISER-BORAX

wyrób polski. uniwersalny środek udelikatniający cerę.

Sensacja lotnicza

Balonem przez Atlantyk z Ameryki do Europy Śmiały projekt lotu na przestrzeni 6000 km. — Czy się uda?

Jak już donosiliśmy, jeden z najwybitniejszych pilotów balonowych, wielokrotny zwycięzca w zawodach o puchar Gordon-Bennetta, Belg Demuyter zamierza dokonać sensacyjnego lotu balonem przez Atlantyk z Ameryki do Europy.

Balon kulisty, jak i żaglowiec są zabytkami epoki, która nie znała motoru i pojęcia tempa. Mimo to balon nie stracił nic ze swego znaczenia, a sport balonowy cieszy się stosunkowo dużą popularnością.

I dzisiaj podobnie jak przed 50 laty prężne kule z małą gondolą wzbijają się w powietrze i wędrują na samotnych szlakach podniebnych, w kierunku, który przepisuje im wiatr.

Niemniej projekt lotu balonowego ponad Atlantykiem wydaje się wysoce fantastycznym w okresie, kiedy samoloty i sterowce trasę tę przebywają w regularnej już prawie służbie komunikacyjnej.

Plan belgijskiego pilota balonowego Demuytera jest nie tylko sensacyjny, ale posiada duże znaczenie także pod względem sportowym i naukowym. Chodzi tutaj o wyprawę jedyną w swoim rodzaju, wymagającą niezwykle dużo odwagi i energii, a obok tego sporo szczęścia. Balon przecież od chwili startu zdany będzie na łaskę wiatru i warunków atmosferycznych, wobec których pewna możliwość wpływania na kierunek lotu niewiele znaczy. Balon oczekuje przecież 6 tysięcy kilometrów lotu nad pełnym morzem, i to nad najgroźniejszą częścią północną Atlantyku. Zawieszeni między niebem i morzem gnać będą piloci balonowi na skrzydłach orkanu, smagani deszczowymi nawałnicami.

„WIATR HURAGANOWY — NIEZBĘDNYM WARUNKIEM”

Do powodzenia śmiałego lotu bowiem niezbędny jest wiatr o sile huraganowej. Piloci balonowi muszą wykorzystać zachodnie prądy powietrzne, panujące nad Atlantykiem, aby skok powietrzny z Ameryki do Europy mógł się udać. Ale te prądy powietrzne nie wieją z zachodu na wschód

w prostym kierunku na Europę. Są one przerywane przez prądy poprzeczne, a nawet przeciwnie i przez strefy ciszy, które dla balonu mogą stać się wysoce niebezpieczne. Rzeczą konieczną jednak jest, aby podczas lotu balonowego panował na całej trasie bez przerwy sztormowy wiatr zachodni.

Demuyter będzie musiał zatem czekać w Ameryce na stosowną chwilę, kiedy wschodnie wybrzeże amerykańskie opuści niż barometryczny, aby razem z nim móc wybrać się w daleką drogę. Musi oczywiście obliczyć także, czy niż ten będzie dostatecznie silny, aby dotrzeć do zachodnich wybrzeży Europy, i czy zmiany temperatury nie spowodują na pełnym morzu zmiany kierunku niżu.

Konieczność przyłączenia się do niżu sprawi, że piloci balonowi będą znajdowali się stale w strefie wybitnej niepogody, w której narażeni będą na ustawiczne desze-

cze. Dlatego też lot ich będzie posiadał charakter wybitnie burzliwej przeprawy, i niewiadomo jeszcze, czy ludzie i materiał wytrzymają trudy takiego trzydniowego lotu.

Trzy dni bowiem albo nawet cztery potrwa lot przez Atlantyk. Wobec 6000 kilometrów zaś odległości niezbędna jest siła wiatru 8 (według skali Beauforta) z szybkością co najmniej 80 kilometrów na godzinę. Każde zelźnienie zaś wichury może stać się dla pilotów groźne, gdyż oznacza znaczne zmniejszenie szybkości lotu, a z drugiej strony jest rzeczą wysoce wątpliwą, czy balon mógłby się utrzymać dłużej w powietrzu niż cztery dni.

Koła lotnicze wyczekują śmiałej próby Demuytera z wielkim zacięciem, a wobec licznych trudności, jakie oczekują lot, trudno dzisiaj powiedzieć, czy lot się uda.

Szczyt techniki lekarsko-kosmetycznej

Źródłem życia jest słońce, o ile życiodajne promienie przyswajamy umiarkowanie. Nadmiernemu wnikaniu energii słonecznej do ustroju zapobiegają jako filtry: D-ra Lustra krem „Ultrasol”, olejek „Negrita” lub emulsja „Ultrasol” (płynna). Preparaty te chronią przed zapaleniem skóry, przyspieszają równomierne opalenie, a dzięki zawartości emanacji świetlnej — ożywiają cerę.

As pik rozstrzygnął... Ponury dramat więźniów Djabelskiej Wyspy

Apasz paryski Pedro Marceli, któremu udało się uciec z kolonii karnej na Djabelskiej Wyspie, został przytrzymany w Wenezueli. Z ust jego dowiaduje się obecnie świat o najokropniejszej tragedii, jaka kiedykolwiek rozegrała się na Djabelskiej Wyspie, a w której główną rolę odegrały niepisane prawa paryskiego świata przestępców.

BIEGIEM DO JASKINI

Pedro podpłynął pierwszy do zbawczego ładu i wyczerpany osunął się na piasek wybrzeża. W kilka minut później legli obok niego trzej towarzysze ucieczki. Udało się. Zdołali z życiem umknąć z kolonii karnej na jednej z Djabelskich Wysp. Na swej prymitywnej, kruchej tratwie przebyli rojącą się od rek i nów cieśninę morską. Ostatnie dwa tysiące metrów musieli przebyć w pła w.

Teraz byli wolni, ale jeszcze nie uratowani.

— Obok tamtej skały musi być jaskinia, w której ukryte są dla nas ubrania. Poznając okolicę z dokładnego opisu. Musimy szukać, gdyż w naszych ubraniach nie wydestaniemy się stąd! — mówił jeden z więźniów.

TRAGICZNY ZAWÓD

Gaston wpadł pierwszy do skalnej groty. Rzucił się na zawiniątko, spoczywające pod kamieniem, i rozerwał je gwałtownie. Ale w tej samej chwili zbladł i okrzyk przerażenia wyrwał się wszystkim z piersi: Zamiast czterech ubrań zawiniątko zawierało... tylko jedno.

Pedro przeszukał całą groty, lecz napróżno.

— Ktoś musiał tutaj być przed nami. Wiem, że wszystko było dla nas przygotowane. O, patrzcie: cztery pistolety pozostały i portfel, pełen pieniędzy. Tylko ubrań brak!

Milczenie zaległo groty. Każdy z czterech więźniów zdawał sobie dokładnie sprawę, że tylko jeden z nich może dalej uciekać. Ale kto?

PARTJA ŚMIERCI

Gaston przeszukał tymczasem ubranie. Z kieszeni wypadła nagle... talja kart. Gaston wziął ją do ręki:

— Karty rozstrzygną, kto wydestanie się stąd z życiem!

Ostatecznie nie działo się to po raz pierwszy, że ludzie podziemi rozstrzygali między sobą, komu ma należeć się prawo do życia. Ugodzono się szybko na asa pik

i ustalono zasadę ponurej partii o śmierć i życie.

Narazie był jeszcze czas. Trzeba było czekać do wieczora, aby móc rozpocząć grę, jak to nakazują niepisane prawa świata przestępczego nad Sekwaną.

„PIERWSZE „ICI”

Partję śmierci mogą rozgrywać dwie i więcej osób. W każdej grze jeden tylko przegrywa, a ten... musi umrzeć.

Rozdano karty. Przegrywał ten, w którego kartach znajdował się as pik. Ale w jaki sposób miał umrzeć?

Gaston pierwszy otrzymał asa pik. Bez jednego słowa sprzeciwu wstał i udał się do groty. Już zapadł mrok. Towarzysze z pistoletami w ręce udali się za nim. Zaden z nich nie miał sobie potem wyrzucać, że on to zabił nieszczęsnego skazańca losu. Dlatego musieli wszyscy trzej strzelać równocześnie.

Ale do jakiego celu? Gaston znajdował się w grocie pod ścianą i zakrywały go ciemności. Aby wskazać towarzyszom cel, miał krzyknąć — raz jeden tylko: — „Ici — Tutaj!”

Wreszcie rozległo się z głębi groty pierwsze „ici”. Padły trzy strzały. Kiedy towa-

PISZCZANY

reumatyzm, artretyzm, ischias
Dla Polaków wytwórny

DOM POLSKI

na warunkach taniego ryzaltu!

Informacje i zapisy: Dyrekcja (Dp) Warszawa,
Marszałkowska 31A tel. 8.88-91

Coraz mniej milionistów w U. S. A.

Naskutek kryzysu zmniejszyły się dochody w Stanach Zjednoczonych, co dotknęło nie tylko klasę średnią i zamożną, ale także i milionerów. Gdy w r. 1933 liczone w U. S. A. 46 osób dysponujących, wedle własnych zeznań, dochodem powyżej 1 miliona dolarów, to w r. 1935 liczba ta spadła do 32 osób. Traci na tem również skarb państwa, gdyż zmniejszyły się wpływy z podatku dochodowego.

Ryby chwytane na lasso

Pan James Ellison ogłoszony został niedawno w Ameryce championem lasso i uznany za mistrza w trudnej sztuce zarzucania lasso. Jednym z najoryginalniejszych wyczynów Mr. Ellisona było łapanie ryb na lasso. Zaczajony na brzegu strumienia górskiego Ellison schwytał na lasso pstrąga, który wychylił się z wody, aby pochwycić podrzuconego robaka. Pstrąg ten ważył 3 kg.

Środek leczniczy o światowej sławie

Gdy w roku 1899 oddano w ręce lekarzy Aspirinę, ten doskonały środek pomocniczy w walce z bólem, nikt zapewne nie przeczuwał, iż zdobędzie on sobie wkrótce cały świat. Kiedy w 2 lata po ukazaniu się Aspiriny zachorował w roku 1911 Papież Pius X i Aspirina oswobodziła go od silnych bólów, sława jej została ugruntowana.

We wszystkich częściach świata znają i stosują Aspirinę. Na Dalekim Wschodzie tak samo jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki; zarówno w Afryce jak i w Australii stosuje się ją jako pierwszy środek pomocniczy przy różnych chorobach. Jej działanie lecznicze przy bólach głowy, reumatyzmie i gorączkowych chorobach z przeziębienia znane jest już od blisko 40 lat.

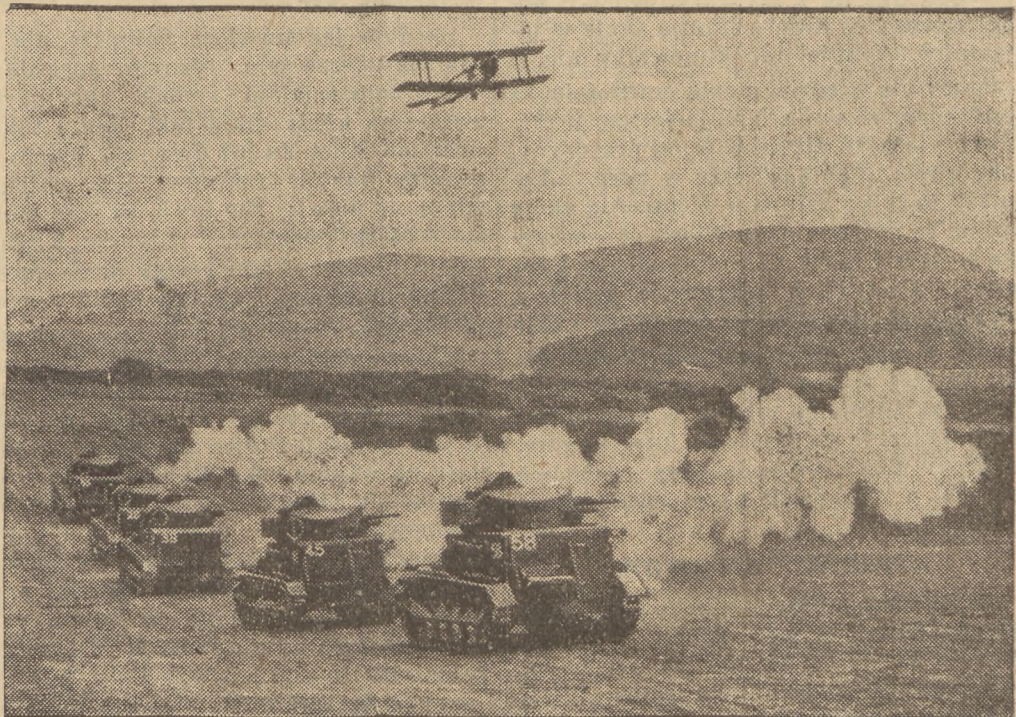
(2939)

Najmniejszy oficer gwardji



Syn lorda Allendale w mundurze królewskiej konnej gwardji i córka lorda Kestmoreland, jako goście podczas ślubu lorda Perbanka

Tanki angielskie w boju



Przy udziale zagranicznych attachés odbyły się ćwiczenia najnowszych angielskich czołgów

O. SOYKA

Sensacyjna

„Akta T”

25)

powieść kryminalna

— A czemu nie mógłby być i posiadaczem testamentu? Ach! Czy dlatego, że jest obecnie w areszcie, a mimo to pod adresem osób zainteresowanych nadchodzą propozycje? Otóż właśnie dla człowieka takiego, jak Martini, okoliczność ta nie stanowi żadnego odciążającego dowodu. Osobnik ten potrafi wynaleźć sobie odpowiednich współników, ludzi, którzy będą pracować dla niego!

— I którym powierzy siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych?

— Może nawet i to. Ale morderca i złodziej testamentu, to niekoniecznie jedna i ta sama osoba.

— Martini... zdolny do wszystkiego... — Horyński z namysłem powtarzał słowa Tomaszewskiego. I naraż dodał gwałtownie: — Może i do tego jest zdolny, żeby człowiekowi, którego chce obrabować, podsunąć myśl o samobójstwie? A może potrafi po kradzieży zmusić drugą osobę do tego, żeby zabrała broń i włamała kasę, żeby w ten sposób zainscenizować morderstwo i włamanie?

— Człowieku! — Tomaszewski roześmiał się i obronnym ruchem podniósł w górę ręce. — Dokąd w ten sposób zajdziemy?! Gdyby nasz magik potrafił to wszystko zrobić, mógłby osiągnąć swój cel daleko prostszą drogą. Nie byłoby mu potrzebne ani morderstwo, ani włamanie! Czyż nie łatwiej zasugerować człowiekowi konieczność podpisania czeku na poważną sumkę, aniżeli zmuszać go do samobójstwa, a potem mieszać do tego jeszcze jedną osobę i kazać jej odgrywać komedję!

— Pewnie! I dlatego właśnie nie wierzę, że Martini jest sprawcą morderstwa, czy choćby tylko kradzieży testamentu. Winni znajduje się wśród osób bezpośrednio zainteresowanych, wśród spadkobierców.

— Martini miał przecież duże widoki, że jako przyjaciel i przyszły małżonek pani Ireny będzie miał udział w spadku.

— Tak jest, widoki te brał w rachubę. Brał je w rachubę do czasu, aż dla innej opuścił panią Irenę. A może to właśnie spadek pani Ireny znalazł się w niebezpieczeństwie? I dlatego... właśnie dlatego mógł Martini coś przedsięwziąć. Cóż takiego? Dam ci chętnie dowód, że i ja potrafię coś przedsięwziąć. Otóż Martini mógł nakłonić kogoś do czynu, który być może odgaduję: pragnął ratować, albo może powiększyć spadek pani Ireny...

— Jestem zdania, że wszystkie te kombinacje są jeszcze teraz przedwczesne!

Całą tę rozmowę prowadził Tomaszewski tonem bardzo swobodnym. W ten sam sposób zakończył ją:

— Nasze obecne zadanie polega na tem, by mieć wszystkie możliwości na oku i eliminować z rozumowania wszystkie nieprawdopodobieństwa. I na tem koniec. Dochodzenia spoczywają w doświadczonych rękach inspektora Gałazki, któremu mój uzdolniony zastępca dostarczył bardzo cennego materiału.

— Proszę cię bardzo, żebyś mówił ze mną poważnie i wyjaśnił mi, co myślisz o tem wszystkim — zachnął się Horyński.

— Mówię bardzo poważnie. Nie pora jeszcze na kategorię twierdzenia. Stoję na gruncie tych wyników, które śledztwo zawdzięcza tobie.

— Wszystkie te wyniki to dziecinna zabawa! Nie można na nich oprzeć żadnej prawdopodobnej hipotezy!

tezy! Nic, ale to nic nie trzyma się kupy! Ten, który oskarża sam siebie, jest kłamcą, łotrzyk Martini to ostatni tchórz. A pani Irena? Czyżby ona miała strzelać i włamywać się do kasy mężowskiej? Tak wyglądają te osławione wyniki! Nagromadziło się tylko wiele niejasności, które nie wystąpiłyby nawet przy normalnym przebiegu śledztwa!

Ostatnie zdanie było specjalnie zaakcentowane, ale Tomaszewski nie zauważył tego, albo nie chciał zauważyć.

— Przecież jeszcze nie koniec — próbował uspokoić zirytowanego muzyka. — A zresztą wszak nieraz zdarza się, że śledztwo nie daje żadnego wyniku.

— Zdarza się również nieraz, że ktoś świadomie utrudnia śledztwo i robi wszystko, żeby je unieemożliwić.

— Oczywiście, oczywiście — poparł go gorąco Tomaszewski. — Nieraz zdarzały się takie wypadki. Zazwyczaj okazywało się, że ten ktoś był zainteresowany w ukryciu prawdy. Najczęściej sam był winowajcą.

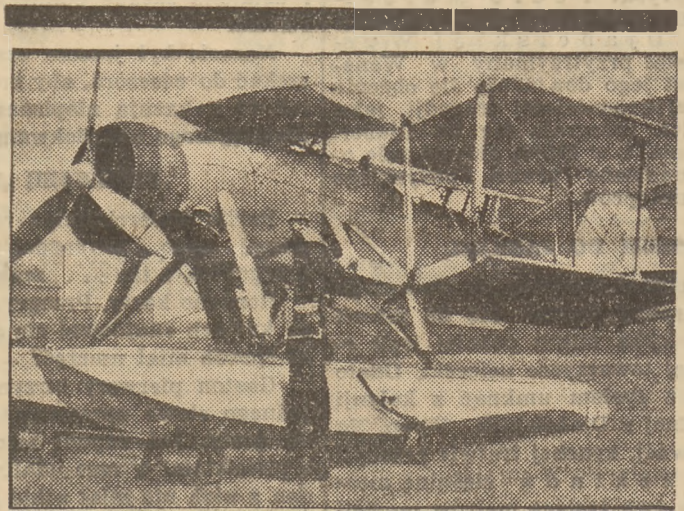
— Był sam winowajcą, albo też pragnął osłonić prawdziwego winowajcę, czy winowajczynię — wtrącił mimochodem Horyński.

Po tych słowach zapadła na przeciąg sekundy zupełna cisza. Mierzył się wzrokiem. Wreszcie Tomaszewski powiedział rzeczowo:

— Musisz mi wybaczyć, ale nie chcę mówić o podejrzeniach, dopóki nie nadejdzie właściwa pora. W tej chwili nie o to mi chodzi. Chciałbym się dowiedzieć szczegółowo, w jaki sposób mógłbym wejść w posiadanie testamentu. W tym celu umówiłem się z tobą.

— Mogę ci powtórzyć tekst propozycji złodzieja... złodzieja, albo jego zastępcy, ale nie jestem pewien, czy nawet w razie wypełnienia jego warunków uda ci się zdobyć dokument. Może wyłudzi od ciebie pieniądze, a testament sprzeda innej osobie.

— Nie. Wiem z pewnością, że złodziej nie ma takich zamiarów. Zresztą niema innych nabywców. Ani pani Ilka, ani pani Trostowa nie mają tyle pieniędzy. Pozostaje więc jeden Grolński. A dla bankie-



Marynarze angielscy odbywają ćwiczenia na najnowszych typach hydroplanów

ra transakcja ta jest zupełnie nieopłacalna. Jak się dowiaduję, doktor Srebrzyński jest mu winien nie więcej jak osiemdziesiąt tysięcy. Można to było zresztą przewidzieć. To i tak duży kredyt jak na takiego osobnika jak doktor. I poto, żeby wyciągnąć tych osiemdziesiąt tysięcy, ma Grolński kupić testament za siedemdziesiąt pięć? Już raczej zrobi coś dla reklamy i odda przestępcę w ręce policji. A zresztą nawet, gdyby zysk jego był większy, znacznie większy być nie może, byłby stchórzył przed taką transakcją. Przecież podczas ostatniego procesu omal nie został skazany! Odebrało mu to ochotę do ryzykownych interesów. Tylko ja jeden mógłbym nabyć testament. Jestem jedynym poważnym reflektantem i jeśli teraz powiem: nie siedemdziesiąt pięć tysięcy, ale pięć tysięcy! oferta moja musi być przyjęta!

Znałacie

na znak ochronny piw

Grudziądzkiego Browaru
SOMMERA.

— Pięć tysięcy za testament Ryszarda Trosta! Raczej... — Horyński wybuchnął śmiechem. — Nie, to doprawdy komiczne!

Ale Tomaszewski nie zwracał na niego uwagi. Podniósł głowę, obejrzał z uwagą sufit i wreszcie powtórzył:

— A więc siedemdziesiąt pięć tysięcy! Siedemdziesiąt pięć tysięcy, to przyswoita sumka, dobry interes dla tego, kto ją otrzyma. Niełatwo z tego zrezygnować! A mimo to, posiadacz testamentu zrezygnuje z tych pieniędzy, jeśli potrafi logicznie rozumować, ponieważ ta rezygnacja to ostatnia jego szansa.

— Rezygnacja! Jaka szansa?

— Może taką szansą, że uratuje swoje życie, może taką, bardzo małą, że usposobi mnie do siebie przychylnie. Zależy mi bowiem na tym testamencie, muszę go dostać w swoje ręce. Dla nikogo poza mną nie przedstawia on obecnie wartości. Dziś bowiem sprawa ma się zgoła inaczej, aniżeli wówczas, kiedy ci udzielał wskazówek.

— Co się zmieniło?

— Zjawiła się pani Chavanne, Renata Trostowa! A to co ona mówi, to szczerą prawdą, przecież i ty odniosłeś wrażenie, że ~~z~~znania jej nie są żadną fantazją, żadnym kłamstwem, żadną mistyfikacją. Są to słowa człowieka honoru.

Wiemy więc, że Trost miał córkę, ślubną córkę. Wedle prawa jest ona spadkobierczynią, nawet wówczas, jeśli nie będzie żadnego testamentu. A przecież testament jest sporządzony na jej rzecz! Mocą ostatniej woli Trosta przypada jej jeszcze więcej, aniżeli z brzmienia ustawy. Wszyscy inni spadkobiercy zadowolili się muszą szczupłymi legatami. W każdym razie sytuacja jest taka: jeśli testament się znajdzie, majątek przypadnie córce, jeśli nie — również jej. Bez względu na wszystko pozostaje ona generalną spadkobierczynią.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WESTON MARTYR (5)

KOPALNIA ZŁOTA

Opowiadanie (z angielskiego)

Kiedy opuszczałem Jo'burg, jednofuntowe akcje „Feniksa” notowano po kursie 1 szyling 1 penny. Od tego czasu podskoczyły na 1 szyling 4 pence, i podejrzewam, że Shiel skupuje akcje w tajemnicy. A Shiel nie kupowałby nic, o czymby nie wiedział z całą pewnością, że podskoczy w cenę. Nie, ja jestem u źródła i wiem, że niema istotnej przyczyny, aby akcje „Feniksa” szły w górę. „Feniks” to tylko dziura w ziemi. Ale akcje mimo to pójdą w górę. Niech pan poczeka jeszcze i niech pan pilnie śledzi kurs akcji. Co tydzień otrzymuję gazetę z Jo'burga i jestem przekonany, że akcje nasze w dalszym ciągu będą zwyżkowały. To jest pewne. Shiel chowa w zana-dru jakiś podstęp lub coś w tym rodzaju i sztucznie wywinduje kurs w górę. A kiedy akcje już podskoczą, pozbędzie się ich, a właściciele akcji wystrychnie na dudka.

„UCZCIWY” CZŁOWIEK

— Nie chce mi się w głowie pomieścić, aby Shiel był do tego zdolny — odparłem. — Wydawał mi się tak uczciwym człowiekiem, kiedy mnie angażował. Nie pytał się nawet o żadne polecenia ani

świadectwa. Miał poprostu zaufanie do mnie. Mam wrażenie, że i ja muszę odpłacić mu się zaufaniem. Mimo pańskich podejrzeń. Mac.

— Rób, jak uważasz, chłopcze, ale ja już nie wierzę tym różnym spekulantom i założycielom spółek akcyjnych, zwłaszcza kiedy mają taki nos i takie imię jak Shiel. Ja już dwa razy byłem w paszczy takich rekinów, jak Shiel, i wiem, co mówię. Nie myśl, że całe moje życie byłem górnikiem, chłopcze. Kiedyś byłem kierownikiem robót. Kiedy przestałem pracować, kazałem sobie wypłacić wszystko odrazu i cały mój majątek wpakowałem w pewną kopalnię złota tutaj w okolicy. Straciłem wszystko. Cała kopalnia była oszustwem, podobną dziurą jak ta tutaj. Potem począłem szukać złota na własną rękę. Był to ostatecznie mój fach, a cóżbym zresztą robił innego? Spróbowałem więc. Nastąpiła dla mnie ciężka, bardzo ciężka chwila, ale wkońcu znalazłem obfitą żyłę. Słyszał pan może o kopalni Ubique w Barberton? Nie — to była właśnie moja kopalnia. To ja odkryłem te pokłady złota. Ja sam i sam je zgłosiłem. Kosztowało mnie to trzy lata, ale „reef” przynosił przeciętnie

60 gramów, a zawartość złota wzrastała z każdym metrem głębokości. Nie było tam żadnych sztuczek z moją „Ubique”, a bogactw kopalni nikt lepiej nie znał ode mnie. Ale musiałem sam oddać się w ręce kilku finansistów z Jo'burga, aby uzyskać kapitał na rozbudowę kopalni. W sprawach handlowych byłem jednak dzieckiem, no i w końcu puścili mnie z kwitkiem. Spławili mnie poprostu. Do dziś dnia nie wiem, w jaki sposób tego dokonali. Zaczęli manipulować akcjami i prawami do kopalni, utworzyli nowe towarzystwo — nazwali je towarzystwem szczytowym —, aż mnie wygryźli. Dzisiaj jestem tutaj górnikiem za 5 funtów szt. tygodniowo. A „Ubique” wypłaca drabom, którzy mnie podeszli, wciąż jeszcze 20 do 30 procent dywidendy. I pan siedzisz tutaj, chłopcze, i opowiadasz, że nie znam się na takich ludziach jak Shiel!

PARA DURNIÓW

Po tem dłuższym pouczeniu Mac siedział przez chwilę, w milczeniu pykając ze swej fajki. Potem położył dłoń na moim kolanie, spojrzał mi otwarcie w oczy i rzekł:

— Jestem starym człowiekiem. Jestem za stary, aby tutaj dobrze wypełnić moją robotę. Wiem o tem dobrze i — wie o tem Shiel. A pan jest najmłodszym, najnaiwniejszym sekretarzem, jakiego kiedykolwiek miała kopalnia złota. Dla-

czego Shiel wybrał właśnie pana i mnie jako jedynych białych do tej roboty? Powiem panu. Zręczny, doświadczony górnik byłby ostatnią rzeczą, jaką Shiel pragnąłby tutaj widzieć. Dlatego wyszukał sobie parę durniów — starego durnia i młodego durnia. Ale tak między nami mówiąc, chłopcze — jeden z nas nie jest tak dalece durniem, jak to sądzi Shiel...

ANI ŚLADU ZŁOTA

W ciągu następnych sześciu tygodni na kopalni „Feniks” nie zaszło nic godnego uwagi. Spokojne życie, twarda praca i zdrowe powietrze na wyżynie Veldtu służyły mi i byłem zadowolony. Co sobotę jeździłem na kucy Mac'a do Roodefontein, wysyłałem mój raport tygodniowy dla Shiela, odbierałem pieniądze na wypłatę i gazety dla Mac'a, czasem należało zabrać nowe zapasy żywności, które dla nas nadeszły, i przewieźć je wozem Pieta, wypijałem szklankę piwa z Brownem i wracałem znowu do kopalni. W siódmym tygodniu natrafiłszy na szybie nr. 1 na głębokości 48 metrów na „reef”, na owe złoża rudy złotonośnej, która jest celem wszystkich wierceń przy poszukiwaniu złota.

Mac odebrał próbkę rudy, rozdrobił ją w moździerzu, wypłukał ją w swej płaskiej misce i... nie znalazł ani śladu złota.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Eksportacja zwłok śp. sędziego Gordona

Wielka uroczystość żałobna w Pucku

Dnia 24 bm. odbyła się w Pucku uroczysta eksportacja zwłok tragicznie zmarłego sędziego Sądu Grodzkiego ś. p. Józefa Gordona.

Ciało zmarłego wyprowadzono z domu żałoby do samochodu, którym następnie odwieziono je do Koronowa, gdzie dnia 26 bm. będzie złożone na wieczny spoczynek.

Eksportacja ze względu na ogólny szacunek, jakim cieszył się ś. p. sędzia Gordon oraz na tragiczne okoliczności jego zgonu, nabrała charakteru wielkiej uroczystości żałobnej, w której wzięło udział całe miejscowe społeczeństwo oraz liczne delegacje zamiejscowe.

Z Gdyni przybyli wszyscy sędziowie Sądu Okręgowego i Grodzkiego z p. o. prezesa S. O. p. wiceprezesem Kryczyńskim na czele, dalej prokurator S. O. p. Kozłowski z całą prokuraturą, delegacja gdyńskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, delegat Zrzeszenia Urzędników Sądowych, delegacja adwokatów gdyńskich w osobach pp. Zawodnego i Krzemieniowskiego oraz komendant P. P. p. Głuchowski. Z Wejherowa przybyli również sędziowie miejscowego Sądu Grodzkiego.

Spółeczeństwo miasta Pucka reprezentowali: p. burmistrz Szkuta, naczelnik Sądu p. T. Szymański, liczne duchowieństwo, oficerowie z p. kpt. Baczyńskim na czele, przedstawiciele wszystkich miejscowych urzędów i instytucji oraz delegacje stowarzyszeń społecznych i zawodowych. Poza tym obrzędowi żałobnemu asystowały tłumy ludności.

W trakcie eksportacji przed domem żałoby p. prezes Kryczyński wygłosił następujące przemówienie:

„Szczerni Obywatele i drodzy Koledzy!

Kula złoćnicy przeszła serce ś. p. sędziego Józefa Gordona. Mordercza kula przecięła młode życie. Zginął na posterunku sędziowskim, zginął jak żołnierz. Zabito go w gabinecie sędziowskim, gdy miał na sobie odznaki sędziowskie, a na piersi orła polskiego.

Wszyscy znamy ś. p. sędziego Gordona. Rozpoczął on służbę państwową w sądownictwie w r. 1931 w sądzie w Toruniu, następnie pracował w sądzie w Starogardzie, a od roku 1932 w sądach okręgowych gdyńskich. Był człowiekiem cichym, spokojnym, zrównoważonym. Ceniono go jako wybitnego prawnika, lubiano jako kolegę. Walory moralne miał wielkie. Jako sędzia postawił sobie za zadanie nieść społeczeństwu zgodę i pokój, zabezpieczyć społeczeństwo od zła. Zadania swoje wykonywał konsekwentnie i z poświęceniem.

Obecnie odchodzi od nas jako ofiara swego obowiązku, odchodzi nazawsze. Sędziowie i Magistratura Sądu Okręgowego w Gdyni w imieniu którego przemawiam żegnają Zmarłego z żalem i bólem. Oświecił nie tylko młodą żonę, dziecko i rodziców, ale i nas wszystkich. Pamięć o nim zachowamy na zawsze.”

Kondukt odprowadzający zwłoki do sa-

mochodu był imponujący. Przed trumną niesiono 15 wieńców z żywego kwiecia. W chwili składania zwłok do samochodu, przemówienie wygłosił współpracownik Zmarłego, nacz. Sądu Grodzkiego p. T. Szymański, podnosząc walory osobiste i zasługi śp. sędziego Gordona.

Do Koronowa na pogrzeb śp. Gordona wyjechała z Gdyni delegacja Sądu Okręgowego i Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów z wiceprezesem S. O. Karczewskim na czele. Na ręce wdowy po śp. Zmarłym nadesłali depesze z wyrazami współczucia prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Szysko i prezes Sądu Okr. w Gdyni p. Parczewski, przebywający obecnie na kuracji w Krynicy.



W dniu 24 maja 1936 r., zmarł nagle w wieku lat 43

LUDWIK MATAWOWSKI

kierownik Ekspozytury Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni, członek Oddziału Nadmorskiego Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce

Straciłmy w Nim dobrego Kolegę i pracownika na niwie społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie
Oddziału Nadmorskiego Zawodowego Związku
Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce

Wejherowo, 25. V. 36 r.



W dniu 24 maja 1936 r., zmarł po krótkiej chorobie, w wieku lat 43

kierownik Ekspozytury Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni

LUDWIK MATAWOWSKI

Strata dzielnego pracownika i doświadczonego kierownika, oraz przykładowego Kolegi pogrążyła nas w głębokim smutku i spowodowała wielki żal wśród wszystkich.

Dyrekcja i Pracownicy
Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 V. 1936 r., o godz. 16-tej z kościoła S. S. Miłosierdzia w Gdyni.

Aresztowanie dyrektora banku

Zło należy wyrwać z korzeniami

Nie przebrzmiała jeszcze afera byłego starosty powiatu działdowskiego, dra A. Twardowskiego, która znalazła niebawem swój epilog w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu, a już miejscowe społeczeństwo zostało zaalarmowane nową aferą, ujawnioną w tych dniach w Banku Ludowym w Działdowie.

Jak wynika ze sprawozdań różnych komisji rewizyjnych, Bank Ludowy od blisko 10 lat sporządzał fałszywe bilanse, wykazujące zawsze fikcyjne dochody zamiast stałych strat. Na tej podstawie wciągano coraz to nowych członków, a zebrane w ten sposób wkłady i depozyty na przeszło 100 tysięcy zł. zużyto prze-

ważnie na udzielanie nadmiernie wysokich kredytów kilku członkom rady nadzorczej i ich przyjaciółom. Był to więc „bank rodzinny” w całym tego słowa znaczeniu, oparty właśnie na umyślnie sporządzanych fałszywych bilansach.

W to rodzinne podwórko zaglądnął już prokurator i osadził w więzieniu 3 osoby, w tym jednego członka rady nadzorczej i dyrektora Banku...

Krąży wersja, że i inne spółdzielnie w powiecie działdowskim, stoją na bardzo kruchych podstawach finansowych.

Miejscowe władze rozpoczęły dochodzenia w tych sprawach, aby wytypować wszelkie nadużycia.

W świat szeroki — przez 7 mórz — do obcych krajów...

„Włóczęga” wakacyjna posiada urok nieodparty, polegający nie tylko na zmianie warunków życia i otoczenia, ale przede wszystkim na zaspokojeniu potrzeby poznania świata, drzemającej w każdym człowieku. I przeto: im podróż bardziej różnorodna, im szlaki mniej znane, im więcej wrażeń zapowiadające — tem silniejsza pokusa uczestniczenia w niej. Nowe dla polskiego turysty i niezmiernie ciekawe morza, porty, kraje zapowiadają wycieczka „Przez 7 mórz”. Najpopularniejszy statek polski, weteran wycieczkowy „Kościeszko”, wyjedzie dnia 13 czerwca z rumuńskiego portu Konstanzy, aby w czasie 3-tygodniowej wędrowki zwiedzić: Istanbul, Ateny, Maltę, Algier, Tanger, Santaner, Antwerpę, skąd niedaleko do Brukseli. Znakomity wypoczynek na ciepłych morzach Południa zdrowy pobyt trzytygodniowy w czułej atmosferze morza, niezmiernie ciekawe i pouczające zwiedzanie krajów o starej kulturze, doskonała kuchnia, świetna zabawa na statku — to tylko część tych przyjemności, jakie złoży się na całość niezwykle interesującej wycieczki. Trzeba dodać, że ceny biletów okrętowych są w tym roku znacznie zredukowane i przystępne do zarobków obecnych, co wpłynie napewno na

szeroki zasięg popularności tej imprezy. Ostatnie dni zapisów na wycieczkę: „Przez 7 mórz” jeszcze trwał! Informacji udziela i prospekty bezpłatnie wysyła „Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe S. A.” Warszawa, Plac Małachowskiego 4, tel. 547-48, gdzie przyjmowane są zapisy na wyżej wspomnianą wycieczkę.

400 znakowanych dorszy wypuszczone z Helu do morza

Naukowe badanie kierunku wędrowek tej ryby

Ustalenie wędrowek ryb morskich stanowi ciekawy dział badań, mających praktyczne znaczenie dla rybołówstwa. Dlatego też szereg państw prowadzi systematyczne znakowanie ryb. Złowienie takiej znakowanej ryby w innym miejscu morza, po upływie pewnego czasu od chwili znakowania, pozwala ustalić kierunek wędrowek.

Również i Polska bierze udział w tego rodzaju pracach. Onegdaj wypuszczono koło Helu czterysta sztuk znakowanych dorszy. Dorsze te złowiono w Głębi Gdańskiej. Po szczególności znaczek składa się z dwu okrągłych płytek ebonitowych, połączonych sre-

Choroby skóry

są przyczyną tworzenia się łupieżu, łysienia starczego, łysienia przedwczesnego, łysienia martwicowego, łuszczycy wyłysiającej, łamliwości włosów, siwienia, wypadania włosów i wielu innych przykrych następstw dla zdrowia i estetycznego wyglądu.

OLEUM PETRAE „GLIMAR”

zapobiega występowaniu wszelkich chorób włosowych.

OLEUM PETRAE „GLIMAR”

nafta absolutnie bezwonna, szybko schnąca, usuwa łupież, nie drażni skóry, jest wysoce desynfekcyjna, wzmacnia obieg krwi w skórze, czyni skórę miękką a włos elastycznym, nadaje włosom właściwy naturalny połysk, pozostawia we włosach subtelną woń.

Żądać w aptekach, drogeriach i perfumeriach.

Wytwórca: „GLIMAR”, Lwów, ul. Batorego 26.

Informacje i oferty: „GLIMAR”, Lwów, i Oddziały firmy „KARPATY” w całej Polsce. (2941)

Zjazd komorników sądowych

(Ś) Ubiegłej niedzieli odbył się w Łaskowicach doroczny zjazd zrzeszenia zawodowego komorników sądowych Pomorza, przy udziale członków ze wszystkich zakątków Ziemi Pomorskiej.

Obrady zjazdu były poświęcone sprawom organizacyjnym i zawodowym.

XVI Zjazd Katolicki w Bydgoszczy

W myśl zarządzenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa tegoroczny Zjazd Katolicki w Wielkopolsce odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca w Bydgoszczy.

Obrady Zjazdu poświęcone będą obecnemu hasłu Akcji Katolickiej „Chrystus uświęca rodzinę”. Zjazd obejmie 2 sesje plenarne, na których wygłoszone zostaną 3 referaty.

Samobójstwo leśniczego

Dnia 20 bm. pozbawił się życia około godziny 11.30 wystrzałem z fuzji w okolicy sarca Michowski Konrad, lat 27, leśniczy państwowy, zam. w Piaśnicy, pow. morski. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż denat nosił się już od dłuższego czasu z zamiarem popełnienia samobójstwa. Przyczyną samobójstwa jest rozstrój nerwowy.

Wielki pożar pod Brodnicą

Dnia 19 bm. spalił się na szkodę Leona Kopisteckiego w Bachotkach dom mieszkalny z oborą, oraz stodoła z przybudówkami. Wraz z zabudowaniami spaliły się maszyny i narzędzia rolnicze, urządzenie domowe oraz 400 zł. gotówki. Poszkodowany oblicza straty na sumę około 6.330 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

Postrzelenie kłusownika

Ubiegłej nocy został postrzelony w lasach pod Lisewem (pow. morski) osadnik Andrzej Miotk, który zawodowo uprawiał kłusownictwo.

Osadnika postrzelili leśnicy majątku Krokowa, do którego należą wyżej wymienione lasy.

Ciężko rannego kłusownika odstawiono do szpitala w Wejherowie.

Zakup koni na rynek niemiecki

Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych dokonuje zakupów koni na rynek niemiecki, na spędach koni, które odbędą się w niżej podanych miejscowościach:

Toruń, czwartek, dnia 28 maja br. o godz. 9-ej przy Rzeźni;

Grudziądz, czwartek, dnia 28 maja br. o godz. 13 (przy Rzeźni).

Zakupywane będą konie typu wschodnio-pruskiego, pociągowego, wyłącznie walcachy w wieku od pełnych 5 do 8 lat, wzrost 157 cm (miara łaski), maść za wyjątkiem siwej. Płatność gotówką na miejscu zakupu według wartości materiału końskiego.

Podając powyższe do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że hodowcy, którzy posiadają konie (walcachy) tego typu, będą mieli możliwość sprzedania tychże po cenie wyższej, niż rynkowa.

Pociągi popularne nad morze

W bieżącym sezonie letnim Liga Popierania Turystyki uruchomi 59 pociągów popularnych nad morze z szeregu ośrodków w całym kraju.

Szczegółowy program tych pociągów ogłoszony zostanie w najbliższym czasie, dzięki czemu każdy będzie mógł zawniosu przygotować się do wyjazdu. Ceny przejazdów skalkulowane będą bardzo nisko.

Niestety, nic dotąd nie wiemy, czy pociągi popularne nad morze będą uruchomione i z Pomorza. Zwłaszcza Toruń, Bydgoszcz i Grudziądz — niewątpliwie powitałyby z radością zorganizowanie takich przejazdów nad Bałtyk, choćby już teraz w okresie Zielonych Świąt.

Zamknięcie drogi

Zarząd Drogowy w Kościerzynie podaje do publicznej wiadomości, że droga Nowa Kiszewa — Więckowy między miejscowościami Pogódki — Malary w km. 20 została zamknięta dla ruchu kołowego z powodu przerwania przepustu i nasypu drogowego. Objazd dla furmanek i samochodów osobowych odbywa się drogą okrężną oznaczoną na miejscu. Dla samochodów ciężarowych przejazd jest zupełnie zamknięty, odbywać się może tylko przez Liniewo wzgl. przez St. Kiszewę. Przerwa w komunikacji potrwa do dnia 11 lipca br.

brnym drukiem. (średnica płytki 16 mm.). Na jednej z płytek znajduje się litera duża P. (tj. Polska) i Nr. Znaczek zakłada się na pletwie grzbietowej lub na wieku skrzeli. Wypuszczone dorsze posiadają znaczki o numerach od 500—600 i od 700—1000.

Każdy wypuszczony dorsz posiada szczegółową metrykę (miejsce połowu, waga, długość, otolity i łuski) zanotowaną w kartotece. Za dostarczenie złowionego później dorsza znakowanego, a właściwie tylko wyjętego znaczką i bliższych informacji (miejsce połowu, długość, waga) wypłaca Morski Urząd Rybacki premie.

Na Wybrzeżu Polskiem

GDYNIA

— **Biblioteka T. C. L.** otwarta codziennie przedpołudniem od 10 do 12 i popołudniu od 3—6 oprócz niedziel i świąt. Abonament miesięcznie 1.50. Stały napływ nowości.

AUTODOROŻKI

Nr. tel. 15 40 dla postoju taksówek przy dworcu.

Nr. tel. 15 41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.

Nr. tel. 15 70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.

Nr. tel. 25—62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12 40.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.

Portowa Straż Pożarna tel. nr. 10-12.

REPERTUAR KIN.

Kino Lido: Najlepszy film wiedeński „Kaprys markizy Pompadour”, w roli gł. Käthe von Nagy, Leo Slezak, Willy Alsbeger i inni. Bogaty nadprogram.

Kino „Morskie Oko”: Film o bohaterstwie, poświęceniu i miłości „Bohaterstwo krwi”. W roli gł. Atylla Hörbiger i inni. Bogaty nadprogram.

Kino „Bajka”: „Noc na transatlantyku” z Nancy Carroll i Gené Raymond. Bogaty nadprogram.

Kino Nadmorskie: Wspaniały film erotyczny z genialnym tragikiem Conrad Veidt w filmie „Belladonna”. Bogaty nadprogram.

Kino Czarodziejka: Największa sława świata Grace Moore w filmie „Będiesz zawsze moją”.

Z miasta

— **Klub Szoferów na Pomorze filja Gdynia.** Zebranie miesięczne szoferów odbędzie się w dniu 2 czerwca o godz. 20 w lokalu p. Wojewskiego ul. Portowa. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

— **Mecz szachowy Gdańsk — Gdynia 4:12.** Sensacyjne rewanżowe spotkanie szachowe między reprezentacją Gdyni i Gdańska, rozegrane w Gdyni, zakończyło się **wysokim zwycięstwem Gdynian** w stosunku 12:4.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców** będzie urzędowała w Gdyni w dniu 5 czerwca rb. od godziny 8—14 i w dniu 6 czerwca rb. od godziny 8 do 13.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

bierze udział w Targach Gdynskich

W wielu miastach zagranicą, jak również i w Polsce przy wnoszeniu nowych budowli znajdują zastosowanie urządzenia obronne przeciwgazowe. Budownictwo w miejscowościach nowopowstających powinno uwzględnić zdobycze techniki obronnej w planach budowlanych.

To też udział LOPP w Targach Gdynskich (28. 6. — 12. 7.) wywoła niewątpliwie wielkie zaciekawienie w kołach architektów i budowniczych, gdyż będą mogli zaznajomić się w stoisku LOPP z modelami nowoczesnych urządzeń jak: przeciwgazowa wentylacja mieszkań i piwnic, specjalnie uszczelnione drzwi i okna itp.

Bieg naprzelaj przez Grabówkę

W niedzielę, dnia 31 maja br. o godz. 18-tej odbędzie się bieg naprzelaj na dystansie około 5 km. na Grabówku. Start i meta naprzeciwko bloków Miejskich Domów Mieszkalnych przy ul. Morskiej nr. 110.

Zbiórka zawodników w świetlicy Z. S. obok bloków. Do zawodów stawać mogą wszyscy zawodnicy miejscowych klubów sportowych. Zapisy przyjmowane będą w dniu startu na Grabówku od godz. 17, wcześniejsze zaś zgłoszenia kierować należy do Powiatowego Związku Strzeleckiego, ulica Warszawska nr. 59 (Komenda PW i WF), telefon Nr. 17-57.

Z sportu

— **Gdynia — Zoppoter Sportverein 7:2 (5:2).** W niedzielę mistrz kl. B podokręgu KS Gdynia gościła ligową drużynę z Sopotu bijąc ją 7:2 (5:2). Gdynia zagrała doskonale we wszystkich liniach. Koncertowo w ataku gdzie pięć bramek zdobył Nowacki i 2 Bartolik. Niezawodnym obrońcą był Groszewski. Gdynia wystąpiła bez Nowaka, który grał w reprezentacji Pomorza. Juniorzy I (16—17) tych samych drużyn z reprezentowali ładną technikę. Wygrywa KS. Gdynia 1:0. Juniorki (15—16 lat) zwyciężyły Sopoty 3:0.

— **Mistrzostwa kl. C podokręgu morskiego** weszły w stadium końcowe. Mistrzami grun-

zostali: 1) Błękitni, 2) Kotwica, 3) zwycięzca meczu Sokół (Pelplin) i KSM (Starogard), 4) SKS (Starogard). Dnia 7 czerwca zaczynają się rozgrywki międzygrupowe. Dwie najlepsze grupy wchodzi do kl. B.

— **W mistrzostwach kl. B podokręgu** — mistrzem została KS Gdynia — która stoczyła walkę o wejście do kl. A z silnymi przeciwnikami Cuiavia (Inowrocław) i Brda (Bydgoszcz).

— **R. K. S. Bałtyk** — reprezentant Gdyni w mistrzostwach kl. A — po pięknym starcie zaprodukował serię porażek. W dniu 1 czerwca br. walczył z Polonią (Bydgoszcz) w Bydgoszczy — oby szczęśliwie.

— **Tenis.** W towarzyskim meczu tenisowym II zespół KS Gdynia pokonał Urząd Celny 6:0.

Święto PW i WF w Gdyni

W dniach 6 i 7 czerwca odbędzie się w Gdyni doroczne święto Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego, połączone z szeregiem imprez i pokazów sportowych. Ogólny program święta przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 6 czerwca: godz. 15—19 — zawody strzeleckie na strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego; godz. 16—19,30 — eliminacje w lekkiej atletyce i siatkówce na stadionie miejskim; godz. 20 — wspólne ognisko na Polanie Redłowskiej.

Niedziela, dnia 7 czerwca: godz. 9,30 — zbiórka wszystkich Organizacji PW, Klubów Sportowych, Szkół, Stowarzyszeń i osób niestowarzyszonych, interesujących się

sportem na Polanie Redłowskiej; godz. 10—11 — msza polowa na Pol. Redłowskiej; godz. 11,30—12 — defilada uczestników święta; godz. 12—15 — obiad żołnierski na Pol. Redłowskiej (obóz P. W. K.); godz. 15—18,30 — finały lekkoatletyczne i siatkówki; pokazy sportowe na stadionie; godz. 18,45 — wręczenie odznak pw kmdskich honorowych i instruktorskich oraz rozdanie nagród; godz. 19—22 — zabawa ludowa na Polanie Redłowskiej.

Pozatem dnia 6 czerwca odbędą się w strzelnicy Bractwa Kurkowego zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i krótkiej.

Sezonowy najazd opryszków

Nie pozostawiać mieszkań z otwartymi oknami!

Z nastaniem pory letniej rok rocznie napływają na teren Gdyni **podjeżdżające elementy** rzekomo w celu znalezienia pracy, w rzeczywistości zaś, aby spróbować tu „szczęścia” w zakresie przysłówiowego **łowienia ryb w mętnej wodzie**. Pierwsze sygnały tego niepożądanego najazdu mamy już w kronice policyjnej za ostatnie dni, która zanotowała **szereg kradzieży mieszkaniowych i podwórzowych**, popełnionych najwidoczniej przez świeżo przybyłych do Gdyni „sezonowych” opryszków.

Policja gdyńska zwraca się za naszym pośrednictwem do ogółu mieszkańców z a-

pelem, aby możliwie **jak najstaranniej zabezpieczali mieszkania** podczas nieobecności domowników, a szczególnie **aby nie pozostawiali w mieszkaniach parterowych otwartych okien** w porze nocnej. Zaszło ostatnio wypadki zakradania się złodziei przez otwarte okna powinny być ostrzeżeniem również i dla tych wszystkich, którzy dotychczas nie doświadczyli jeszcze przykrych skutków tego rodzaju nieproszonych wizyt. Zaleca się również nie pozostawiać bez dozoru na podwórkach i na ulicy przedmiotów, posiadających większą wartość.

PUCK

Intensywna działalność władz miejskich Pucka

W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Pucka. Zagał je p. burmistrz mjr. Szkuta, poczem złożył sprawozdanie z działalności Magistratu. Jak wynika z tego sprawozdania, Magistrat odbył 5 posiedzeń, na których załatwiono szereg spraw, m. in.: oferty na sporządzenie planów orientacyjnych do ogólnego planu zabudowy; wnioski właścicieli nowo-wzniesionych nieruchomości na wybrzeżu o udzielenie pożyczek budowlanych z B. G. K.; wyłożenie odpadków z Rzeźni Miejskiej; rozbiora starej szopy w porcie; sprzedaż parceli miejskich przy ul. Pierackiego; zaciągnięcie pożyczki na sporządzenie planów zabudowy miasta Pucka; sprawa motoryzacji Straży Pożarnej dla Pucka i gmin okolicznych; uchwalenie regulaminu o zapobieganiu i tłumieniu pożarów na obszarze gminy miasta Pucka; ubezpieczenie od wypadków 30 strażaków; wybór komisji przeciwpożarowej; wniosek o obniżenie czynszu dzierżawnego pod stacją benzynową dla firmy Standart-Nobel; oferta na eksportowy ubój w Rzeźni Miejskiej; zmniejszenie czynszu dzierżawnego p. Biłota Fr. z Pucka z powodu zmniejszenia dzierżawionego obszaru na skutek regulacji rzeki Płutnicy; wniosek o wynajęcie łaki odebranej w drodze przymusowej; wniosek p. Lenarda o sprzedaż parceli przy ezosie do Płoczyzna; wniosek mieszkańców ul. Pierackiego o oświetlenie ulicy przez całą noc; oferta na eksploatację zwierzęni miejskiej; podanie p. Rodenackera i tow. o stworzenie odpływu z gruntów przez założenie rurociągu; przygotowanie schronów i trybun dla zawodów kajakowych; roczne sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1935/36; uchwalenie sporządzenia planu zabudowy miasta Pucka; uchwalenie poboru dodatku komunalnego od państwowego podatku od nieruchomości za rok podatkowy 1936; projekt ustalenia nowej taryfy dla dorożek samochodowych w powiecie morskim.

Rada Miejska po przyjęciu do wiadomości sprawozdania po obradach powzięła następujące decyzje:

a) pobrać dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości **7% od podstawy do wymiaru państwowego podatku**, jako podstawy do wymiaru dodatku komunalnego. **Zaś dodatek komunalny w wysokości 30% od tej podstawy;**

b) w sprawie wydzierżawienia zwierzęni miejskiej na okres 10-letni prywatnej firmie. Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie **wybrać komisję**, która zbada pod względem fachowym ofertę, w skład której weszli radni: Rzepczyński Stefan i Budzisz Antoni I. oraz budowniczy Wiecki Aleksander z Pucka;

c) uchwalono **ulożenie rurociągu odwadniającego** łaki właściciela Rodenackera z równoczesnym przeprowadzeniem odwodnienia łak miejskich, z tem, że koszty przypadające z tego tytułu na gminę miasta Pucka zostaną uregulowane w ratach zależnie od umowy w krótszym jednak terminie jak 3 lata;

d) mając na uwadze ogólnopolskie zawody kajakowe, jakie się odbędą w r. b. Rada Miejska powzięła uchwałę przystąpienia do **budowy schronów i trybun**, wstawiając do budżetu 1936/37 na ten cel kwotę 3000 zł.;

e) uchwalono, mając na uwadze rozbudowę miasta Pucka i podniesienie go do rzędu miast nadmorskich o charakterze uzdrowiskowym, **sporządzić plan zabudowy miasta Pucka**, a w razie potrzeby na koszty z tem związane, wystąpienie się o pożyczkę z Państwowego Funduszu Budowlanego;

d) w sprawie ustalenia taryfy dla **dorożek samochodowych** w powiecie morskim postanowiono zaproponować:

„W Pucku za przejazd z **miejscu postoju dorożek samochodowych do dworca kolejowego pobierać można maksymalnie**

Przed sezonem importu śledzi szkockich do Gdyni

Brak miejsca w Chłodni Rybnej stwarza poważną troskę

Angielskie śledzie jarmuckie i szkockie w Gdyni i w Gdańsku **są wysprzedane**. Nieliczne ilości szkockich matjasów przechowywanych w chłodni gdyńskiej są sprzedawane po cenie niższej, gdyż nowe połowy tych śledzi **wkrótce się rozpoczną**. Rynek krajowy ma więc do dyspozycji w magazynach śledziowych w Gdyni **tylko śledzie norweskie solone** i nieduże ilości islandzkich śledzi t. zw. FAXA.

Tymczasem firmy importu śledzi w Gdyni przygotowują się do zbliżającego

się sezonu szkockich matjasów, wymagających przechowywania w Chłodni. Pierwsze transporty mają nadejść z **końcem czerwca** i w pierwszej połowie lipca, a oddanie do użytku części chłodni śledziowej spodziewane jest wedle programu (który niewiadomo czy będzie dotrzymany z rozmaitych powodów) dopiero z początkiem sierpnia. Ponieważ wobec zapełnienia Chłodni Rybnej rybami mrożonemi, można oddać do dyspozycji śledzi solonych mało miejsca, a Chłodnia Portowa nie jest nastawiona na tego rodzaju towar, zanoszą się więc (wobec niewykończenia na czas budującej się Chłodni Śledziowej) **na dotkliwy brak miejsca dla pierwszych matjasów szkockich**. Utrudni to importerom gdyńskim import tych śledzi, dających największe zyski w porównaniu do innych gatunków sprowadzanych w ciągu roku.

Właściciel jednej z firm importu śledzi w Gdyni (J. Bankier) podczas swej ostatniej bytności w Anglii nawiązał bezpośredni kontakt z solarzami śledzi, do czego przywiązuje szczególną wagę przy dalszym istnieniu porozumienia importerów w Gdyni i w Gdańsku z eksporterami w Anglii.

Wejherowo

— **Dyżur lekarski** we wtorek pełni dr. Janowicz.

— **Dyżur aptek** pełni apteka Zielona przy ulicy Sobieskiego i apteka pod Orlem, plac Wejhera.

— **Kino Apollo** wyświetla komedję pt. „Baby”. Uluźniona Anny Ondra wszystkich rozśmiesza w swoim komedjowo-sportowym filmie pt. „Baby” (Dziewczątka).

— **Kino Casino** wyświetla od czwartku prześliczny film z uroczą 4-letnią Shirley Temple pt. „Tajemnica małej Shirley”; nad program polski tygodnik dźwiękowy.

Zjazd burmistrzów z Pomorza w Wejherowie

Z inicjatywy p. burm. Bolduana został zwołany tegoroczny kongres przedstawicieli miast pomorskich do Wejherowa.

Dnia 23 maja rozpoczęły się obrady w sali posiedzeń Ratusza, w których wzięli udział reprezentanci 25 miast pomorskich z prezesem Włodkiem, prezydentem miasta Grudziądza na czele.

Na początku obrad p. prezes powitał reprezentanta Województwa p. radcę Wysogłada, członka zarządu głównego Związku Miast p. dyr. Pastuszynskiego, inspekt. samorządu p. Hepnera, oraz przybyłych burmistrzów.

Pan prezes Włodek w krótkim zarysie zobrazował pracę zarządu Związku Pomorskiego Miast oraz stan kasy. Uchwalono następnie zorganizować kurs dla sekretarzy miejskich.

P. dyr. Pastuszynski wygłosił wyczerpujący referat o szeregu aktualnych spraw. Następnie dokonano uzupełniającego wyboru zarządu. Wybrano: pp. Stamirowskiego z Podgórza i Felskiego z Działdowa. Wybrano również delegatów na kongres międzynarodowy w Berlinie: pp. Bolduana, Parzyboka i dr. Chmieleckiego.

Ożywiona dyskusja wywołała sprawę bezrobocia. W wyniku której polecono zarządowi zwrócić się z memorjałem do p. Wojewody.

0,75 zł.; takse II t. j. w nocy zrównać z takse I dzienną; **dla jazd w powiecie:** w nocy t. j. od godz. 22 do 6 rano zrównać z takse dzienną, t. j. za 1 km **0,40 zł.** Dopłaty: za postój: pierwsza godzina wolna od opłaty, druga 1,50 zł., każda następna 1 zł.; **bagaż:** ręczny według umowy.

We wnioskach i interpelacjach przewodniczący p. burmistrz mjr. Szkuta powiadomił, że dyrekcja Kolei Państwowych zarządził **zniesienie ogródków i rozszerzenie placu zajazdowego na dworcu kolejowym w Pucku**. Urząd Morski rozpocznie **naprawę portu w Pucku** z ukończeniem prac do 1 lipca br.

Następnie delegacja miasta Pucka złożyła wyczerpujące sprawozdanie z wyjazdu do Warszawy w sprawach miasta, jak: budowa nowego gmachu Urzędu Pocztowego w Pucku, przydział kontyngentu bekonów dla Rzeźni Miejskiej, sprawy oddłużenia miasta, reaktywacja Urzędu Skarbowego do Pucka, przelokowanie więzienia sądowego, melioracje łak miejskich i inne.

Po wyczerpaniu porządku obrad **zamknięto posiedzenie Rady Miejskiej.**

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu Dnia 26 bm. pełnią dyżur dr. Kędziński, Langer Markt 18, tel. 21817 i dr. Alfred Schulz, stacja sanitarna Stockturmu, tel. 24378; we Wrzeszczu dr. Schmidt Gerhardowa, Adolf Hitlerstr. 7, tel. 41220.

7 miast i okolicy

— Z życia towarzyskiego Polonji Gdańskiej. Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku urządza we wszystkich nowo przebudowanych salach hotelu Eden bal wiosenny w dniu 6 czerwca r. Do tańca w ogrodzie, na dachu i w dolnych salach przystąpić będą dwie orkiestry. Poza tym przygotowano moc niespodzianek.

— Rozbicie automatów czekoladowych. W ostatnich dniach rozbito podczas nocy kilka automatów czekoladowych, z których skradziono oprócz słodczych również gotówkę. Policji kryminalnej udało się już ująć sprawców w osobach braci Jana i Eryka Waschlewskich, lat 22 i 16, zamieszkałych przy ul. Haekergasse 46. Jana W. oddano do dyspozycji sędziego śledczego, a Eryka W. doprowadzono do sędziego dla małoletnich.

— Znalezione łupu złodziejskiego. Przed kilku dniami donosiliśmy o dokonaniu kradzieży u rolnika Henryka Janzena w Leske w powiecie Wielkie Żuławy. Łupem złodziei stały się trzy rowery. W tych dniach znaleziono na polu, oddalonym o 300 m. od zabudowań J. jeden ze skradz. damskich rowerów marki „Viktoria”. Sprawcy zabrali z tego roweru siodło, torbę i łańcuch.

— Zmiana siedziby Inspektoratu Cel w Gdańsku. Z końcem maja br. Inspektorat Cel w Gdańsku zmienia swą siedzibę przenosząc się z Opitzstr. 2 do gmachu b. dyrekcji kolejowej, Am Olivaertor 2-4. Niewątpliwie nowa siedziba Inspektoratu Cel po przeprowadzeniu remontu pod względem reprezentacyjnym okazać będzie się przedstawiać, jak dotychczas.

— Kronika policyjna z 24 i 25 bm. Przytrzymano 35 osób, z tych 15 za opilstwo, 5 za kradzież, 2 za naruszenie spokoju domowego, 2 bezdomne, 1 za uchylenie się od uiszczenia cła, 1 za włamanie, 1 za zębractwo, 1 za wykroczenie obyczajowe, 1 za zbrodnię przew. moralności, 1 za wykroczenie pro-cederowe, 3 z innych przyczyn.

— Znalezione w Gdańsku: czarna portmonetkę z 2,04 guld., białą czapkę, złotą bransoletkę łańcuszkową, bransoletkę burzysynową, motocykl marki NSU, czarnego owczarka.

— Zgubiono: polski wykaz osobisty na nazwisko: Chawa Fraenkel, płaszcz zimowy w zielone pasy, złoty damski zegarek bransoletkowy, rekawiczki skórkowe, czarna torbę ręczną, zawierającą portmonetkę z 5 guld., klucz i drobności.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: córka dojarza Emila Pietza 5 lat, rentobiorczyni Antonina Oberzi 76 lat, profesor i dyrektor, b. senator Willy Jentzsch 50 lat, syn dozorczy budowlanego Pawła Sarracha 3 mies. kapitalista Jan Pauls 72 lata, nieśl. syn. 6 mies.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 23 i 24 maja 1936 r.

Ekspert

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	10879	18568
Złoto	1892	—
Cukier	—	—
Drzewo	5908	1890
Nafta i t. p.	80	—
Złazno	822	1115
Drobnica	2484	1618
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2702	—
Złom	—	300
Nawozy szt.	—	15
Ryż	85	—
Awelna	—	—
Złazno	—	—
Drobnica	124	1445

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

We wtorek pochmurno, z częściowym rozjaśnieniem, słabe wiatry północne i północno-wschodnie, chłodniej; w środę słonecznie z częściowym zachmurzeniem.

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Średnia woda	Stan wody dn. 22. V.	23. V.
Kraków	-1.84	-2.90	-2.30
Zawichost	1.47	1.16	1.21
Warszawa	1.62	0.87	0.82
Płock	1.27	0.66	0.65

Miejscowość	Średnia woda	Stan wody dn. 24. V.	25. V.
Toruń	1.87	0.55	0.55
Fordon	1.97	0.68	0.55
Chełmno	1.28	0.85	0.85
Grudziądz	1.44	0.54	0.52
Kurzębrak	1.85	0.68	0.69
Pleko	0.90	0.05	0.08
Tczew	0.82	0.15	0.15
Danziger Haupt.	2.80	2.84	2.80
Śniłage	2.88	2.14	2.10
Schlewenhorst	2.51	2.22	2.24

UWAGA: Cyfry bez znaku —, oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera.

Katastrofa motocyklowa

Przy moście Steinfliess w Sopotach wydarzyła się w sobotę katastrofa motocyklowa. Dwaj młodzieńcy, Werner E. i Wilhelm K., wypożyczyli sobie motocykl i wyjechali na nim, nie będąc w posiadaniu pozwolenia na jazdę. Przy moście Steinfliess stracili oni władzę nad maszyną, która spadła z nasypu. Motocykliści runęli na szyny i stracili przytomność. K. przewieziono do lecznicy, podczas gdy E. po odzyskaniu przytomności i nałożeniu opatrunku udał się do domu.

Wypadek samochodowy

najlepszego biegacza gdańskiego, Polaka Winieckiego

W przededniu zawodów lekkoatletycznych pomiędzy K. S. „Warszawianka” z Warszawy a „Gedanią” gdańską, które — jak wiadomo — odbyły się w ubiegły czwartek i zakończyły się zwycięstwem gości polskich, świetnie się zapowiadający długodystansowiec „Gedani”, p. Marjan Winiecki, uległ wypadkowi samochodowemu, wychodząc po skończonych wykładach z

Organ urzędowy partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku „Der Danziger Vorposten” podał w numerze 117 w sensacyjnej formie zredagowaną, zaopatrzoną wielkim tytułem „Polnischer Seemann wollte „Martyrer und Nationalheld werden”, wiadomość o napadzie 4-ch marynarzy polskich, ze znajdującego się właśnie w remoncie na Stoczni Gdańskiej statku „Pionier”, na paru przechodni i pobiciu ich. Sposób podania wiadomości o tym pożalowania godnym wypadku, zwłaszcza zaś komentarz, którym ją „Vorposten” zaopatrzył, wyjątkowo trafnie ilustruje prawdziwe oblicze tego pisma i jego stosunek do polskości. Pomiędzy już fakt, iż „Vorposten” przekreślił o-czywiście stan faktyczny. Na mocy przed-

Politechniki gdańskiej. W ten sposób Gdańsk pozbawiony został najciekawiej zapowiadającego się punktu programu zawodów lekkoatletycznych, a mianowicie walki Wiśniewskiego z Warszawianką z Winieckim z Gedanją na dystansie 5.000 mtr. Ogledziny lekarskie wykazały poważne uszkodzenie kostki u nogi, to też należy się liczyć, że Winiecki w tym roku startować już nie będzie.

Za niemieszczenie sprostowania 80 guld. grzywny

Dziennik socjalistyczny „Danziger Volksstimme” donosił w związku z aresztowaniem swego czasu skazanego tymczasem na śmierć mordercy Jana Runtchowskiego, jakoby on był przywódcą konnego oddziału szturmowego. Dowódca hitlerowskiej brygady szturmowej Hacker wystosował do redakcji „Danziger Volksstimme” sprostowanie, w którym donosił, że R. nie był przywódcą, lecz zwyczajnym członkiem konnego

oddziału szturmowego. „Danziger Volksstimme” nie ogłosiła dostownego sprostowania, lecz sprostowała jedynie, że R. był zwyczajnym członkiem oddziału szturmowego. Za uchylenie się od dostownego ogłoszenia tego sprostowania stał w tych dniach przed sądem gdańskim redaktor odpowiedzialny „Danziger Volksstimme” Franciszek Adenrat, który skazany został na 80 guld. grzywny.

Z e s p o r t u

Gedania - Preussen Gumbinnen 2:1

Deskonata forma polskich piłkarzy

Onegdaj przyjechała z Prus Wschodnich na rewanżowy mecz w rundzie wyrównania z KS. Gedanią drużyna niemiecka Preussen Gumbinnen.

Zwycięstwo, które odniosła przed niedawnym czasem Gedania w Głębiniu nad onegdajszymi gośćmi, pozwalała nam przypuszczać, że przebieg meczu będzie dla nas pomyślny, jednak spodziewaliśmy się ostrzejszej walki i mocniejszej obrony ze strony Niemców.

Tymczasem w onegdajszym meczu od początku do końca Gedania miała ogromną przewagę. Wynik 2:1 bynajmniej nie odzwierciedla prawdziwych proporcji sił obu drużyn.

W polskiej drużynie od ostatniego meczu z Viktorią olsztyńską poprawiła się bardzo obrona. Lepiej była zgrana i grała daleko przytomniej.

W pomocy Schramke tak jak zwykle najlepszy. Cały atak grał dobrze, pokazując bardzo dobrą formę techniczną i taktyczną. Wszystkie akcje na bramkę Preussen cechowała gra szybka, podania płaskie, kombinacje celowe.

Formella w bramce, co prawda nie miał dużo do roboty, ale to, co pokazał od czasu do czasu, stało na wysokim poziomie.

Całość drużyny polskiej wypadła bardzo dobrze.

Od początku gry Polacy mają przewagę. Jednak nie mają szczęścia w strzałach.

Dopiero pod koniec pierwszej połowy

Fallow II zdobywa przebojem bramkę dla Gedanji. Druga część meczu rozpoczyna się znowu szeregiem ataków Polaków na bramkę Preussen. Bramkarz niemiecki dobrze broni bliskiej główki Kellera, ale wkrótce wpuszcza dość daleki strzał Kellera, tak że Gedania prowadzi już 2:0. Wreszcie udaje się Preussen zdobyć punkt. Formella odbija strzał środkowego napastnika Preussen, jednak piłki nie łapie, i zostaje ona dobita przez lewoskrzydłowego.

Gedania znowu gra tylko na połowie niemieckiej, ale wynik pozostaje niezmienny.

Rezerwowa drużyna Gedanji pokonała w ubiegłą niedzielę Ostmark-Hansa 3:0 (2:0).

OTWARCIE SEZONU STRZELECKIEGO W Z. O. R.

Ostatni wyjazd niedzielny gdańskiego okręgu ZOR. do Obłuzu, gdzie odbyło się pierwsze w sezonie letnim strzelanie z karabinów i pistoletów, należał do bardzo udanych. O godz. 7.30 rano zebrało się na dworcu głównym kilkudziesięciu oficerów rezerwy i podchorążych z prezesem okręgu dr. Pileckim na czele. Reszta uczestników wysiadła w Sopotach. Po przybyciu do Orłowa udali się zebrać na strzelnicę, która znajduje się w Obłuzu. Po krótkim odpoczynku rozpoczęły się zawody strzeleckie, trwające do godz. 13. Po odbytem strzelaniu prezes okręgu ogłosił wyniki, które stały na bardzo wysokim poziomie.

Aniela Szlemińska — recital śpiewaczy

Aniela Szlemińska, jedna z czołowych śpiewaczek polskich, znana polskiej publiczności w Gdańsku z kilku występów z estrady, a z bardzo wielu koncertów radiowych — wystąpiła w niedzielę 17 bm. jako solistka wieczoru aryj i pieśni, urządzonego przez Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Poprzedziła ją sława wielu koncertów w Polsce, poprzedziła opinia śpiewaczki i artystki zarówno operowej, jak estradowej, przygotował jej drogę bardzo interesujący i artystyczny program — ale wszystko to pokazało się za mało dla muzycznej części społeczeństwa polskiego w Gdańsku. Odpowiedziało ono zupełnie zbagatelizowaniem i koncertu i śpiewaczki, i to do tego stopnia, że sala hotelu Danziger Hof — świeciła dosłownie pustką. Zebrało się może ogółem czterdzieści osób.

Oblicze prawdziwe

organu urzędowego hitlerowców gdańskich

stawionego redakcji przez kapitana m/s „Pionier” urzędowego spisu załogi, stwierdzamy, iż tylko jeden z „czterech polskich marynarzy” należy do załogi tego statku, jako **chłopak okrętowy**. Czekaliśmy z poruszeniem tej sprawy na wynik przewodu sądowego, który wykazał, iż czterej młodzi, **zupełnie pijani mężczyźni** najpierw rozpoczęli nieopodal wejścia do Stoczni Gdańskiej **bójkę między sobą**, potem zaś **zreszczyście** stracili z roweru i pobili przejeżdżającego obok nich ucznia kupieckiego i posłańca. Wszyscy uczestnicy bójki zostali ukarani **parotygodniowym aresztem**, przy czym sąd **uwzględnił** ich zmniejszoną odpowiedzialność wskutek nieatrzybnego stanu.

„Vorposten” roszczący sobie jak wiadomo pretensje do spełniania w Gdańsku roli wielkiego dziennika politycznego, nie tylko uniesiony bezgranicznym oburzeniem pisze, iż tego rodzaju wypadek niesłychanej brutalności niema w kronikach policyjnych W. Miasta równego sobie, nie tylko składa policji gdańskiej przesadne, pompacyjne podziękowanie za ochroną ludności przed tego rodzaju wypadkami, lecz wykorzystuje tę świetną okazję dla złośliwej, utrzymanej w tonie najgorszego gatunku „Hetztblattu” **napaści na Związek Polaków w Gdańsku**, niezgrabnie ironizując na temat „Blutorden” (?), mając prawdopodobnie na myśli odznakę honorową Związku, która ma być nadawana zasłużonym dla sprawy polskiej w Gdańsku Polakom.

Dalej jesteście do usprawiedliwiania pijanych awanturników, bez względu na ich narodowość, nic nam jednak nie wiadomo o tem, by „Vorposten” oburzał się lub choćby słówkiem wspominał o **przypadkach**, bez porównania większej brutalności, np. o wypadkach napaści i pobiciu kobiet przez narodowych socjalistów, nie tylko podczas „gorącego” okresu przedwyborczego wiosną r. ub., lecz jeszcze w połowie grudnia tegoż roku, gdy nauczycielka narodowości polskiej z Pomorza, Okrojówna, jadąca na rowerze przez miejscowość Brenowo została spoliczkowana, przewrócona i pobita przez kilku umundurowanych narodowych socjalistów, za niepozdrawienie emblematów partyjnych. Ponieważ napastnicy wyskoczyli z idącej w ordynku kolumny, należy sądzić, iż byli **trzeźwi**. Przewód sądowy nie wyjaśnił jednak tej sprawy, **obyło się bez rozprawy sądowej**. Okoliczności łagodzące, zastosowane w tym wypadku wobec napastników nie są znane.

Młodym, niedoświadczonym kolegom po piórze z „Vorpostena” pozwolimy sobie dać w związku z tem pewną radę, z prośbą o jej rozwiązanie. Nie przedrukuj pojedynczych w stosunku do Polski komunikatów takich czy innych „Nachrichtenbüros”; nie przyjazne polityczne artykuły wstępne, pisane pod dyktando takich, czy innych instancji, nie numery specjalne, poświęcone współpracy gospodarczej polsko-gdańskiej, lecz **stosunek pisma do codziennych drobnych spraw i zdarzeń dowodzi, lub zaprzecza istnieniu dobrej woli i szczerzej chęci służenia współpracy polsko-gdańskiej**. Piękne słowa w sprawach „wielkiej polityki” (na której kształtowanie „Vorposten” zdaniem naszym **nie ma żadnego wpływu**), na pierwszej lub drugiej stronie pisma **tracą wszelki sens**, skoro na piątej stronie wychodzi raz po raz, przy każdej najdrobniejszej okazji, sztydo z worka **nienawiści narodowej i szowinizmu**.

skiej wsi — gdy zacznie zawodzić w takt mazureczków lub krakowiaków — to publiczność razem z nią chciałaby i śpiewać i śmiać się i smucić. Aniela Szlemińska jest najlepszą, artystyczną interpretatorką polskiej pieśni ludowej.

Tyle mamy w Gdańsku chórów i śpiewaczek — a na koncercie nie było prawie żadnej. Prawdziwa szkoda — bo dobrze jest usłyszeć czasem, naturalnie, o ile śpiew kogoś interesuje, jak się właściwie śpiewać powinno! — A możeby Polskie Towarzystwo Muzyczne, jeżeli ma fundusze na urządzanie deficytowych koncertów, na przyszły raz rozdało polskim chórów np. z jakich 150 biletów bezpłatnych — może wtedy będzie sala pełniejsza! Spełni się też misję w ten sposób umuzykalnienia społecznego.

Akompaniament objęła pani Maria Wilkomirska, wypełniając to zadanie z artystycznym, który u pani Wilkomirskiej przyzwyczajaliśmy się już uważać za coś naturalnego.

Z. R.

Walne zebranie Polskiego Zrzeszenia Pracy w Gdańsku

Zmiana statutu i wybór nowego zarządu

W niedzielę przed południem odbyło się roczne walne zebranie Polskiego Zrzeszenia Pracy w Gdańsku. Na intencję P. Z. P. odprawione zostało w kościele Chrystusa Króla nabożeństwo, po którym wygłosił ks. prob. Rogaczewski okolicznościowe przemówienie.

Po nabożeństwie rozpoczęły się w dużej sali gmachu podrykcyjnego obrady walnego zebrania P. Z. P., które zajął prezes Rady Naczelnej p. dr. Moczyński, witając p. radcę legacyjnego Ziętkiewicza jako reprezentanta Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. min. dr. Papée, licznych gości oraz delegatów w liczbie 70.

Po zapoznaniu zebranych z porządkiem obrad, powołał przewodniczący na sekretarza walnego zebrania p. Sucheckiego, po czym podał do wiadomości, że wiceprezes p. Ruskowski z powodu zgonu teścia nie mógł przybyć na zebranie. Następnie p. Suchecki odczytał protokół z zeszłorocznego walnego zebrania, który zatwierdzono bez zmian.

Z kolei wygłosili sprawozdanie Zarządu P. Z. P. wiceprezes p. Jaworski i skarbnik p. Cizewski, który odczytał również protokół komisji rewizyjnej o rewizji kasy oraz wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Sprawozdanie Zarządu ogłosimy dla braku miejsca w jednym z następnych numerów pisma naszego.

Absolutorium dla Zarządu uchwalono walne zebranie jednogłośnie.

Ponieważ porządek obrad przewidywał m. in. również wybór marszałka Rady Naczelnej, dr. Moczyński złożył przewodnictwo i zaproponował na marszałka walnego zebrania p. posła Budzyńskiego, którego też jednogłośnie wybrano.

Następnie dokonano zmiany kilku paragrafów statutu P. Z. P. Jedną z najważniejszych zmian dotyczy wysokości wpisowego. Par. 17 otrzymał następujące brzmienie: nowowstępujący, zorganizowani dotychczas w bratnich organizacjach nie placą wpisowego, nowowstępujący zorganizowani dotychczas w obcych organizacjach, placą 1,50 guld. wpisowego, a dotychczas niezorganizowani 1 guld. Par. 19 zmieniono o tyle, że zamiast jak dotychczas jeden, wchodzi obecnie 2 delegatów Związku Polaków do Głównego Zarządu P. Z. P. i wice wera.

Po przeprowadzeniu zmian w statucie, zarządził marszałek 15-minutową przerwę, po której dokonano wyborów do władz P. Z. P. Marszałkiem Rady Naczelnej wybrano p. posła Budzyńskiego, a wicemarszałkiem p. dr. Schillera.

Do Zarządu weszli pp.: Górski — prezes, Olszewski, Jaworski, Kurzyński i Antkowiak — wiceprezesi, Nałkowski — sekretarz, Cizewski — skarbnik.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: dyr. Ramułt, Góralczyk, Laska, Kordus i Zdeh.

Nowowyrzany prezes p. Górski złożył delegatom podziękowanie za okazane mu zaufanie, przyrzekając, że z całym oddaniem pracować będzie dla dobra organizacji, prosząc równocześnie o poparcie władz, a szczególnie Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku.

Marszałek walnego zebrania p. poseł Budzyński złożył w ręce prezesa p. Górskiego życzenia owocnej pracy dla całego Zarządu.

W wolnych głosach przemawiali p. p.: Buczkowski, poseł Budzyński, prezes Związku Polaków dr. Jeż, Nelkowski, Guziński,

Gdaniec i Wiliam, poruszając szereg aktualnych spraw i bolączek.

Marszałek odczytał jeszcze życzenia dla P. Z. P., przesłane przez ks. prob. Rogaczewskiego.

W końcu uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do wszystkich ministrów z p. premierem generałem Sławojem — Składkowskiem na czele, oraz do Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. min. dr. Papée i do ks. kardynała Prymasa Hłonda.

TELEGRAMY

I

Rada Naczelna, Zarząd i Delegaci Polskiego Zrzeszenia Pracy w Gdańsku zebrani na dorocznym walnym zjeździe w dniu 24. 5. br. meldują, że w roku sprawozdawczym 1935-36 spełnili swój obowiązek obywatelski wykonując wiernie rozkazy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i służąc pracować nadal karnie dla dobra Ojczyzny i dla spraw robotnika polskiego w Gdańsku.

Wspaniała polska pielgrzymka narodowa do św. Wojciecha

Ostatniej niedzieli odbyła się już po raz trzeci z rzędu polska pielgrzymka narodowa do św. Wojciecha. Udział w tegorocznej pielgrzymce był liczniejszy, jak w roku ub. Liczba uczestników na miejscu wynosiła około 2000, a w pochodzie z kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku do św. Wojciecha około 1500.

Po krótkim nabożeństwie i błogosławieństwie wyruszyła pielgrzymka o godz. 14 z kościoła Chrystusa Króla przy dźwiękach orkiestry K. S. M. Pielgrzymka, którą prowadził ks. wik. Muzalewski, przedstawiała się wspaniale. Na czele niesiono krzyż, za którym szło 8 ministrantów, poczem kroczyli pielgrzymi z licznymi chorągiewkami i proporzycami. W pielgrzymce uczestniczyło 15 SS. Dominikanek, a w drodze przylączyło się jeszcze kilku księży. Uderzał też liczny udział inteligencji oraz mieszkańców przedmieść, jak Wrzeszcza, Oliwy itd. Nie brakowało też licznych uczestników z Sopot. W drodze pielgrzymi śpiewali nasze cudne staropolskie pieśni kościelne.

Do św. Wojciecha przybyła pielgrzymka około godz. 16, oczekiwana przez kilkusetną rzeszę, która przybyła koleją z Gdańska oraz z okolicznych miejscowości. Pielgrzymkę powitał w nieobecności miejscowego ks. proboszcza ks. radca em. Laffon. Następnie ruszono na górę św. Wojciecha,

II

Rada Naczelna, Zarząd i Delegaci Polskiego Zrzeszenia Pracy w Gdańsku zebrani na dorocznym walnym zjeździe w dniu 24. 5. br. wyrażają hołd Waszej Eminencji i służą wierność Królowi Polski.

Na wniosek p. mgr. Wajzniera uchwalono rezolucję, potępiającą wystąpienie na łamach „Wiadomości Literackich” p. Antoniego Sobańskiego, zohydżającą poczucie i godność obywatelską Polaków w Gdańsku.

W końcu zaznaczył marszałek, że w najbliższej przyszłości wyjedzie delegacja P. Z. P. do Warszawy, celem przedłożenia rezolucji tej również p. premierowi i złożenia w poszczególnych ministerstwach dezyderatów P. Z. P.

Podziękowawszy obecnym za poważny przebieg obrad zamknął marszałek walne zebranie hasłem „Bóg i Ojczyzna”, poczem zebrani odśpiewali hymn „Boże coś Polskę”.

gdzie w ślicznym gaju odprawiono uroczyste niespory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, podczas których przygrywała orkiestra K. S. M. Kazanie wygłosił ks. prob. Więcki z Wodzisławia. Po kazaniu odśpiewali zgromadzeni wierni staropolską pieśń kościelną „Boga Rodzico” i ks. prob. Rogaczewski odmówił modlitwy, poczem odśpiewano Te Deum i udzielono zgromadzonemu rzeszom błogosławieństwa. Na zakończenie zaśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

Piękna ta manifestacja religijna, odprawiona wśród świeżej zieleni pokrytych drzew, pod pięknym lazurowym niebem, wywarła na uczestnikach potężne wrażenie.

Uczestnicy zatrzymali się następnie na polanie obok gaju celem posilenia się. Około godz. 19,15 zebrali się uczestnicy w zabytkowym miejscowym kościele św. Wojciecha, niedawno pięknie odnowionym i rześcicie oświetlonym, skąd po krótkim nabożeństwie przy śpiewie litanii do Matki Boskiej ruszono do Gdańska.

W kościele Chrystusa Króla, dokąd przybyła pielgrzymka około godz. 21,15, odprawiono nabożeństwo dziękczynne, poczem pielgrzymi, zbudowani na duszy i ciele i pełni wrażeń z wspaniałego przebiegu pielgrzymki, rozeszli się do domów.

Budowa wiaduktu kolejowego w Sopotach

Od kilku dni zamknięty jest ruch kolejowy na ulicy Frantziusa od ulic Adolfa Hitlera do Szkolnej. Rozpoczęto bowiem tam budowę nowego wiaduktu kolejowego. Uneruchomione zostały dwie wschodnie pary szyn, gdzie rozpocznie prace draga. Po usunięciu szyn zlikwidowany zostanie dotychczasowy dworzec towarowy. Nowy dworzec towarowy otwarty zostanie na drugiej stronie między mostem Henryka i ul. Frantziusa

na południe od przyszłego wiaduktu.

Ukończono już budowę nowej rampy dla załadunku wozów i bydła, oraz magazynu towarowego i biura ekspedycji towarowej.

Skutkiem budowy nowego dworca towarowego przeniesiono na przystanku kolejowym przy placu wyścigowym żelazny most dla pasażerów o 200 mtr. na południe.

Propagandowy marsz hitlerowskich oddziałów szturmowych

Ostatniej niedzieli odbył się propagandowy marsz hitlerowskich oddziałów szturmowych do miejscowości Gross-Walddorf pod Gdańskiem. W miejscowości tej urządzono następnie pochód przez ulice i poszczególne kolonie działkowo-ogródkowe. Celem tego marszu było zdobycie nowych zwolenników dla partii hitlerowskiej. Czy miał on jakiś konkretny wynik, niewiadomo.

Niemiecki statek szkolny przybędzie do Gdańska

Jak się dowiadujemy zawnie w lipcu rb. do portu gdańskiego niemiecki szkolny statek żaglowy „Schulschiff Deutschland”, Statek ten zabawi w porcie gdańskim od 11—14 lipca, a od 15—17 lipca przedpołudniem na redzie sopockiej.

Za obrazę państwa niemieckiego-więzienie

Za obrazę Rzeszy Niemieckiej skazani zostali w Gdańsku robotnik Goetzke na 3 miesiące, a towarzysze jego Wróbel na 1 miesiąc więzienia. Obrazę Rzeszy Niemieckiej, dopatrywał się sąd gdański w słowach: „S. A. i S. S. (hitlerskie oddziały szturmowe i ochronne) są naszymi przyjaciółmi! Wszystko dla Rosji, i my walczymy, ażeby z Niemiec uczynić Unję Sowiecką”.

Programy radiowe

Wtorek, dnia 26 maja
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.30—8.10 Program poranny. 8.10 Audycja dla robotników. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodzieży): „Historia o trzech wiatrach” w/g opowiadania Kazimierza Konarskiego. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 „Z rynku pracy”. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30—16.00 Trio Salonoze Polskiego Radja. 16.00 „Skryzanka P. K. O.” 16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycja poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 „Skarby Polski”. „Architektura nowoczesna w Polsce” — odczyt wygł. prof. Lech Niemcewicz. 17.15—17.45 Recital fortepianowy Sigridy Sundgraen-Schneevoigt. W programie utwory Jana Sibeliusa. 17.45 „Skryzanka językowa” — prof. Witold Doroszewski. 17.55 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. i Tadeusz Faliszewski (piosenki). 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Czy kobieta ma duszę” — monolog Jana Tyszkiewicza. 20.10 Koncert Symfoniczny (z Poznania). Wyk.: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego oraz Franciszek Łukasiewicz (fort.). Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna. W przerwie ok. godz. 21.00 Dziennik wieczorny oraz „Obrazek z Polski wędrowniczej”.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

8.50—7.20 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.30—7.40 Program na dzisiaj i „parę informacji”. 7.40—8.00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 12.30—13.10 Z utworów Fr. Liszta (płyty). 13.20—14.15 Przegląd operetek (płyty). 15.20—15.30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.15—16.45 Arje i pieśni w wyk. M. Zygmunta Zygmańskiego — baryton. Przy fortepianie Irena Kurpisz-Stefanowa. 18.30 O twórczą pracę kulturalną na Pomorzu. Audycja mieszana w opracowaniu wykonaniu członków Konfederacji Artystów w Toruniu. Dialog na temat regionalnych zagadnień kulturalnych. Wśród literatów toruńskich. Recytacja utworów: Zofii Sikorskiej-Bogusławskiej, Jadwigi Korczakowskiej, Jerzego Mjarliza, Izabelli Lutosławskiej i Bronisława Przyłuskiego. Pamiętnictwo kaszubskie i pieśni ludowe. Pieśni wykona chór męski „Dzwon” pod dyr. Zygmunta Moczyńskiego. 19.10 Program na jutro. 19.20—19.40 Koncert reklamowy. 22.30—23.00 i 23.05—23.30 Orkiestra Roberta Renarda i piosenki w wykonaniu Mieczysława Fogga (płyty).

Tabela wygranych 14-go dnia ciągnięcia loterii

I i II ciągnięcie

1.000.000 zł. na nr.: 66958

Stała dzienna wygrana po zł. 30.000 na nr.: 17799

Po zł. 100.000 na nr.: 30957

Po zł. 50.000 na nr.: 194562

Po zł. 10.000 na nr.: 15866 80104

89519 118254 194306

Po zł. 5.000 na nr.: 25916 61164

135588 138609 189912

Po zł. 2.000 na nr.: 2170 19649 25640

31405 38658 53644 57021 76021 87033

87459 93586 96506 106917 120022 122039

128157 132210 133021 150728 151348

163423 165939 180724

Po zł. 1.000 na nr.: 1824 4021 4679

9686 13307 13751 14953 14978 20741

21286 21537 29774 35490 36650 38066

41359 41388 44356 47601 48897 49150

58705 59816 60743 62126 66389 67771

68671 74736 78491 80749 85667 86030

86517 87771 87912 89571 91202 92845

95811 101505 101647 106721 111159

112286 112760 114483 121260 121408

123405 128043 145952 146187 150549

153112 155695 158199 161287 163422

165549 167628 169565 171705 176510

168904 190892 193371

Wygrane po 200 zł.

38178 230 40 80 326 439 526 620 711 828

39006 100 212 68 373 413 41 96 587 73 600

204 280 70 953 63

40027 98 316 588 745 804 41044 75 146 64
293 522 878 930 43 42201 40 78 327 431 62
81 86 99 514 29 680 719 38 53 884 952 43080
109 43 227 40 56 409 22 533 80 722 51 88
894 964 98 44050 152 242 533 89 686 741 821
960 45087 132 236 324 46 56 457 523 86 861
870 991 46006 75 91 97 115 27 33 398 610 26
80 773 74 836 42 904 42 47274 317 18 400
96 564 705 829 46 56 48090 362 34 434 702 35
960 77 93 49040 194 359 82 58 526 615 59.
50234 434 798 51002 72 120 42 216 22 35
306 11 592 742 65 954 52182 547 90 608 19
81 786 839 917 18 62 53193 334 64 582 807
22 930 54128 30 205 27 98 340 64 88 409 65
310 74 601 35 785 962 55090 110 99 254
517 511 20 718 811 66 955 500 40 287 418
47 59 781 930 80 57015 199 229 330 421 502
803 58117 46 82 269 324 38 434 543 58 84
786 866 59206 15 54 354 488 550 55 59 654
303 37 57.
60029 85 95 122 66 518 606 759 69 87 94
985 61116 47 213 20 342 415 66 93 505 624
770 89 62480 741 843 70 931 33 71 63029 65
70 87 88 133 424 647 923 64117 214 15 485
500 25 643 95 802 42 63 65019 110 71 337
78 655 813 66056 403 22 29 38 84 579 685
709 16 21 812 67121 24 241 98 308 87 430
33 84 592 99 608 10 722 74 82 870 970 68044
72 181 336 92 499 685 98 991 69234 487 513
651 726 33 802 87 934.
70005 26 153 218 56 397 448 545 85 707
886 975 71118 31 63 292 386 591 672 737 41
829 42 72078 101 68 377 559 96 693 848
73017 22 76 104 294 448 560 72 686 816 79
962 74002 17 385 95 440 63 528 612 82 89
93 708 60 74 968 75003 26 30 84 93 127 30
337 463 503 22 78.
76068 159 573 86 743 77232 36 871 78098
106 211 12 420 91 600 6 3753 56 883 907
79034 108 56 350 73 439 61 682 845 938
80069 382 458 921 625 767 850 57 77 920
32 85 81178 205 99 371 459 544 93 652 730
42 835 69 940 73 90 82050 115 47 250 301 23
48 469 625 89 700 854 902 13 96 83233 326
68 97 543 625 725 928 75 88 84060 109 49
301 30 400 25 537 659 87 703 8402 900 99
85035 53 109 516 84 652 56 724 28 33 804
17 57 941 86033 47 340 478 511 626 720
33 926 61 87188 203 31 61 90 462 725 852
90 938 88235 323 25 39 88 416 34 547 48
683 758 822 37 55 65 89059 15 3231 382 84
430 595 85 645 51 715 898 951
90032 60 82 117 305 7 319 57 405 8 322

60 623 915 91143 73 88 515 648 803 45 980
22025 27 431 941 63 933115 27 29 97 424
564 99 697 728 30 896 913 94143 349 650
87 838 949 83 95130 75 221 26 39 432 42 24
501 40 653 761 900 25 44 96005 60 139 241
64 333 596 681 97013 98 414 73 91 685 89
98364 406 31 50 513 28 30 88 666 72 99105
365 402 19 85 798 895
100007 267 472 78 79 568 607 803 79 910
23 33 101136 236 39 354 67 404 781 834
901 97 102071 184 555 103048 71 242 49 307
47 428 90 719 92 993 104082 130 494 568
673 867 72 90 105048 108 98 235 90 347
452 54 531 655 77 703 14 106155 68 232 57
58 320 46 53 460 586 619 999 107119 82
200 32 372 502 177 756 846 937 45 108414
41 80 530 622 39 53 74 866 922 109014 11
367 406 506 656 762 903
110055 67 468 571 675 723 111146 95 232
359 431 76 841 55 948 112071 190 257 550
626 700 7 88 818 932 49 113080 102 69 282
385 413 45 725 10 41 953
114062 242 56 349 72 94 452 53 570 98 626
776 95 823 115193 665 743 80 116055 324 56
595 739 856 958 117137 360 440 690 732 804
118019 71 120 265 78 372 503 14 655 71 88
704 55 78 801 23 907 119065 86 142 223 512
678 85 749 72 93 834 40 63
120104 39 97 213 301 51 409 26 56 519
59 669 722 42 801 121068 116 50 217 43 90
300 508 622 87 724 838 57 81 122080 146
48 301 43 442 59 78 557 600 6 804 67 925
123062 68 82 104 34 81 208 474 124055 110
27 48 481 561 641 707 922 125297 339 431
825 36 924 64 126005 125 39 66 87 246 300
29 406 640 732 853 56 908 127000 99 146 880
201 62 89 98 325 455 509 63 672 920 52 82 903
128078 210 41 444 81 733 826 43 69 129086 825
262 335 497 530 641 59 905
130022 58 138 91 291 396 437 548 632 850
83 922 77 131061 167 311 16 415 84 604 36
45 65 768 800 28 95 985 132047 124 60 284 77
600 649 754 816 928 57 133066 108 256 75 878
79 567 615 75 90 726 827 134371 473 82 650 963
878 135088 137 73 361 445 523 606 731 904 76
48 136007 31 195 293 404 62 96 654 57 727 47
37 75 137017 66 98 168 77 81 218 29 469 84 34
540 602 26 729 35 57 138182 315 46 79 405 514
70 514 50 59 729 852 910 139270 313 71 433 51
69 614 840 958
140198 202 32 46 99 353 444 50 84 77 544 71
616 55 706 880 922 141112 201 353 422 570 66
81 716 956 142058 122 879 981 143039 112 726
71 78 928 85 193045 189 326 62 96 649 98
14 83 884 485 582 616 64 721 855 988 91 14029
221 33 327 83 445 79 59 682 280 829

GDANSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

A kumulatory fabryki „Dafa”
Wih. Drenker son. 2115
Wrzeszcz, Mirchauerweg 38/40, telef. 419 76.
45 lat praktyki, z tego 27 lat w zakładach niemieckich.

A RTYKUŁY biurowe i pisemne
druki, artykuły szkolne, towary z marmuru
Danziger Papiergrosshandlung
GERTRUD IWAN 2116
Heilige-Geistgasse 120
tel. 211-21.

B ROŃ, amunicja, rusznicy
preparowanie i wypychanie zwierząt.
M. Kelber właśc. F. Ramming
dawniej Kelber i Zwiellich
Dominikswall 2. 2104 Telefon 210 92.

B URSZTYN - ozdoby
FABRYKA BURSZTYNU
Ostdeutsche Bernstein Industrie M. Friesse
G. m. b. H. - Zeughauspassage
SOPOTY: Seestr. 53. 2629

C HLEB i CIASTA oraz pieczywo
katego rodzaju kupuje się w piekarni firmy
A. BIESLER, Faulgraben 23
oddalona 1 minutę od Redakcji 1944

C HEMICZNA PRALNIA
CZYSZCZENIE CHEMICZNE
i przesłanowanie maszynami najnowszej konstrukcji. — Garderoba, Kapelesze, futra po tanich cenach. 2110
„Wienou“ Goldschmiedegasse 31

D ROGERJA CHEMIKALJE.
farby, artykuły toaletowe.
HOLZMARKT DROGERIE
właśc. Z. Wischowski 2114
Scheibengasse 15-14. Ustuga polska.

D YWANY, firany i materiały
meblowe
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST HOMBER G. m. b. H. 2108
F. L. J. A. Kohlen-
gasse 2, tel. 23861

E LEGANCKIE PARASOLE
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma
KARAU, Langgasse 55. 2011

F ABRYKA TRUMIEŃ
i zakład pogrzebowy
zaloż. 1888 zaloż. 1922
Oskar Olschewski, fabryka trumien
III Damm 12, narożnik Wokergasse, telef. 21402.

G ARDEROBA Ubrania męskie — palta
i płaszcze damskie.
WIEN-BERLIN, BEKLEIDUNG G. m. b. H.
2105 Breitgasse 108

K apiele lecznicze
zaordynowane przez
lekarzy są umiennie
przygotowywane w
zakładzie kąpielowym RICHTERA
Altstädter Graben 11, telefon 42108.
Wrzeszcz, Ferberweg 19. 2116
Przyjmowanie członków wszystkich kas chorych.

K RYSZTAŁY ołowiane, prezenty,
1570 własna szlifiernia
Fr. Locke, Holzmarkt 12/14, tel. 28760

K APELUSZE, CZAPKI I KRAWATY
Deutscher Hutvertrieb G. m. b. H.
Breitgasse 106/107. 2106 Jopengasse 13.

K APELUSZE DAMSKIE
ostatnie nowości, po cenzurze
od najniższych do najwyższych
AUGUST HOFFMANN
HEILIGE-GEISTGASSE 26/27. 100

K WIATY rośliny (flance) wienice.
Załatwiamy zamówienia do wszystkich krajów świata
przy odfiarowaniu kwiatów. 2108
Blumenhaus Austein
Blasenbühlengasse 11, tel. 22108, 1/2, minuty od dworca

M AGAZYN SPECJALNY
robót ręcznych 246
Racjonalna obsługa. Przyjemne ceny.
S. Lamparski Langgasse 58. Telefon 24922

M ASONITE idealne budowlane i izolacyjne płyty.
Dyktki klejone i formiery, drzewo egzotyczne
Bernhard Döring Steindamm nr. 16/17. Telefon 287 68.

M EBLE Kupujcie korzystnie
syplalnie i jadalnie
Staly magazyn 40 modnych modeli kuchennych
Deutschlands Möbelausstattungen
III Damm 13 i Breitgasse 80 Rok założenia 1881

M ęskie i damskie materiały
Materiały na ubrania, palta, kostjumy, podszewki. 2113
Danziger Tuchhaus Heilige Geistgasse nr. 119
narożnik Ziegegasse. Telefon 227 18.

M YDŁA I KOSMETYKA
NAJTANSZE ŹRÓDŁO.
SEIFENHAUS M. TARK 2753
Langebrücke 25, telefon 289 67
vis a vis promu portowego.

N ALEPKI TŁOCZONE
Druk wypukły.
Werner Evert 2978
Breitgasse 17. Telefon 248 19.

O WADY łepi 2979
WALTER MALSTEDT
Dezynfektor Zoologiczny - biegły
Dominikswall 10, telefon 255 10.

P IECZĘCIE szylidy — klisze — szablony — rytownictwo
w różnych wykonaniach. 2980
J. Bruhn, Hundegasse nr. 118
telefon 22630.

P ERFUMERJA
LAUTER, Langgasse 85
przy bramie ul. Długiej tel. 26571 2109

P HOTOHAUS KRAMER
Aparaty fotograficzne i filmy 2586
Pierwszorzędne wykonanie robót fotograficznych.
Specjalność: Contax — Leica — Rollei. 2586
Breitbankengasse 3, obok Dworu Artusa. Telef. 253-37

P ierwszorzędny skład mięsa
i wędlin
Bernhard Patok 2752
Scheibengasse 8, telefon 246 06.

R estauracja i Winiarnia
Zimne i ciepłe potrawy o każdej porze dnia. 2585
Pielęgnowane napolje. Wyszynk wina szklankami
Kiesau-Stuben, Hundegasse nr. 7.

R EKAWICZKI Specjalny
magazyn
Charlotte Schubert
Gr. Krämergasse 8 i 9. Przy ratuszu.
Nowości w krawatach. 2589

S plenieżanie samochodów, zakup uży-
mochołów, sprzedaż części zapasowych i opon
wanych sa-
Alfred Bauch 2468
Vorstädtischer Graben 49, telefon 248 06.

S PECJALNA FABRYKA
budowy chłodnic, wszelkich wyrobów kra-
jowych i zagranicznych. 2112
Oddział specjalny dla
naprawy chłodnic. Kühler-Müller
Samtgasse 8. Tel. 258 72.

S pecjalny warsztat
resorów dla samochodów, motocykli i wozów
wszelkich typów. 1742
Feder-Stephan Samtgasse nr. 6.
Telefon 274 28.

S ZKŁO — PORCELANA
statki domowe i kuchenne, prezenty. 2112
C. G. Rautenberg
Milchbannengasse 12-13. — Usługa polska.

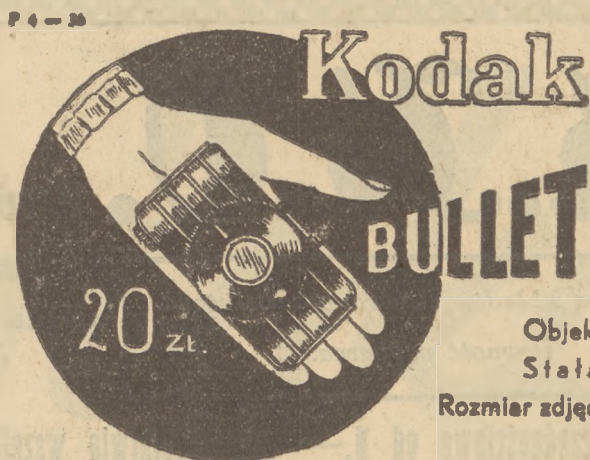
T OREBKI wykwinne, walizki,
teczki skórzane oraz wszelkie towary podróż-
ne bardzo tanio. 2462
Lederwaren Reiseartikel „Anker“ Ziegegasse 6.

T owary żelazne i stalowe
Szkló, porcelana, artykuły gospodarcze.
Pierwszorzędny magazyn fachowy. 1608
Carl Steinbrück
Altstädter Graben 92. Rok założenia 1897.

W łóczki, wełna i nici do robót
ręcznych.
Trykotaż, pończochy, fartuchy.
Bielizna damska i męska oraz wszelkie towary
galanteryjne. G. B. RUNG Nachf.
właśc. Ferdinand Jantzen
Langebrücke 1, obok Zielonej Bramy. 2751

W YPRAWY ŚLUBNE,
bielizna męska, bielizna damska
Otto Kraftmeier
Langgasse 39 — Rok założenia 1864

W YKWINTY SALON
FRYZIERSKI
DŁA PANI I PAŃ
Kohlenmarkt 12.
PETER Korbasiwicz, telef. 21626

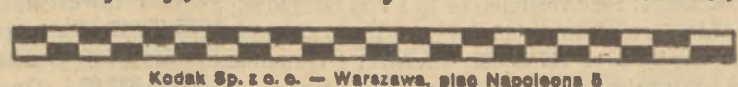


**Jedno naciśnięcie
i zdjęcie gotowe —
ostre — wyraźne — ładne
dzięki zaletom popularnych
kamer „Kodak” :**

pudełkowa Baby Brownie	zł. 12.50
składana Bullet	zł. 20. —
składana Jiffy	zł. 35. —

**i wysokoczułych błon
Verichrome 28²
„sa pewniejsze”.**

Obejrzyj w każdym fotoskładzie.



Do akt Km. 387, 576, 329/36, 2619, 2009, 2634/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II. Józef Penk, zamieszkały w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

w dniu 27 maja 1936 o godz. 11 przy ul. Piotra Skargi nr. 9: 1 szafa do ubrań 3-częściowa nowoczesna, 1 toaleta damska z lustrem, 2 nocne stoliki, 1 łóżko żelazne, 1 leżanka — oszac. na 240,— zł;

w dniu 28 maja 1936 w Gdyni IV o godz. 11 przy ul. Chylońskiej 50: 100 kolan do rur piecowych, 1 maszyna do mięsa — oszac. na 108,— zł;

o godz. 12 w Gdyni ul. Wzgórze Focha 8: 1 kredens, 1 leżanka, 1 kanapa, 2 fotele, 3 stoliki, 1 obraz, 3 kilimy, 1 p. firan, 1 maszyna do szycia, 1 wełniak łowicki, 1 figurka porcelanowa;

o godz. 13 w Gdyni, ul. Sw. Piotra: w firmie Polska Ryba należące do Juliusza Kasprzaka 130 talerzy, 82 talerzy deserowych, 44 półmiski, 42 salaterki szklanych, 10 wazoników do kwiatów, 4 dzbanuski, 1 dzbanek do mleka, 100 szklanek do piwa i do moki, 18 literatek, 60 podst. szkl., 5 filiżanek, 23 cukierniczki, 15 kieliszków do jaj, 28 kubków do śmiet., 3 wiadra, 1 wanna, 1 maszyna do lodów, 2 patelnie, 1 sito, 2 tarki, 2 nabierki, 1 brylantowa z pokr., 1 pud. do noży, 4 pokrywki do kotłów, 2 menażki, 23 obrusy, 4 karatki oszacowanych na łączną sumę 171,15 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 25 maja 1936 r.

Komornik:

w zastępstwie: (—) Błaszkievicz.

Zlecenie Nr. 447.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 109 z dnia 9 maja br. przetarg publiczny na wykonanie szlachejnych wypraw zewnętrznych Centralnej Ekspedycji Towarowej Gdynia — Port. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 2 czerwca 1936 r. o godz. 12-tej. 2575

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.
Zlec. Nr. 617/IX.

ELEGANCKI 2977
ZAKŁAD KRAWIECKI
bogato zaopatrzony w materiały angielskie.
Otto Sommerfeld Langgasse 16, I.
telefon 215 81.

Z ELÓWKI GOLIATOWE
Poczwórnej wytrzymałości — Chemięz. farbiarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
Müllers Goliath-Sohlerei właśc. W. Müllers
II Damm 17, tel. 22982

Z egarmistrz i jubiler
Warsztat reparacyjny i sprzedaż zegarów,
złota i biżuterji oraz prezentów. 2481
H. Passierstein, Langer Markt 26

Z WIEDZAJCIE Kufiarnie
i Krawiarnie
Sheater-Cafe
właściciel: Reinhold Goldt
Kohlenmarkt 9, naprzeciw Teatru Miejskiego

Rowery

i części rowerowe
kupuje się najtaniej

w Centrali Rowerów
Chełmża, ul. Toruńska 14

Samouczek Rachunkowy i Geometrii

Sitowskiego. 1000 zadań rozwiązyanych. Łatwa nauka bez pomocy nauczyciela. Uniwers. poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł. Wpłacone zgóry na PKO 301.354 z przysługą 5.10. Za zał. liczeniem poczt. 5.80 Księgarnia Mikulskiego Katowice, Marjaska, 2. 1687

TCZEW

Unieważniam

książeczkę wojskową na nazwisko Rozenberg Berez. wystawioną przez P. K. U. Łódź. 2981Tk

Polecam

bardzo tanio sandały, rzymki, wiatrówki, plecienki i opanki damskie, męskie i dziecięce w różnych kolorach w wielkim wyborze.

B. Polewicz

Skład Obuwia Tczew, ul. Pierackiego 7. 2289T
fabryki wód mineralnych do sprzedania A. Ziemens Drogerja Minerwa Wejherowo. 2979W

Ogłaszanie się

w naszym
dzienniku
opłaca się
stokrotnie!

K.K.O.

**Powiatu Bydgoskiego
w Bydgoszczy**

Tajemnica wkładów ustawowo zastrzeżona.
Pewność pupilarna.

ulica Gdańska nr. 10

przyjmuje

2983 B

wkłady oszczędnościowe od 1,— zł i załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek“

Spółka Akcyjna w Toruniu.

Bilans roczny na dzień 31 grudnia 1935 r.

STAN CZYNNY: I) Majątek płynny: Kasa zł 29.502,34; Papiery wartościowe zł 120.550,—; Magazyny (zapasy materiałów) zł 647.530,83; Dłużnicy różni zł 1.523.179,59; Pożyczka udzielona miastu Puck zł 198.038,98; Banki zł 353.582,50.

II) Majątek stały należący do uprawnienia Nr. 30 i 49: Zakład w Gródku zł 3.584.005,54; Linje przesyłowe zł 1.828.791,19; Podstacje zł 659.999,86; Ruchomości zł 70.544,43.

Majątek stały należący do uprawnienia Grudziądzkiego: Budynki zł 25.607,46; Linje przesyłowe zł 283.952,73; Stacje transformatorowe zł 233.222,62; Sieć niskiego napięcia zł 34.969,08; Liczniki i transformatoriki miernicze zł 42.730,75; Ruchomości zł 100.560,46.

Majątek stały należący do uprawnienia Nr. 46: Elektrownia Parowa w Gdyni w budowie zł 333.427,14; Zakład w Żurze zł 10.999.265 36; Linje przesyłowe zł 2.278.361,77; Podstacja 60 kV w Gdyni zł 1.502.231,24; Sieć rozdzielcza 15 kV zł 302.140,86; Stacje transformatorowe 15 kV zł 472.105,57; Sieć niskiego napięcia zł 117.248,29; Liczniki i transformatoriki miernicze zł 65.995,65; Ruchomości zł 106.285,79.

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1935 r.

DEBET: 1. Koszty eksploatacyjne i administracyjne zł 684.961,61; 2. Podatki zł 200.066,24; 3. Zakup energii elektrycznej zł 305.517,84; 4. Procenty zł 1.469.628,31; 5. Koszty fabrykacji grzejników elektrycznych zł 450.162,93; 6. Różnica wartości magazynowych z powodu spadku cen rynko-

Majątek stały należący do uprawnienia Nr. 213: Linje przesyłowe 382.957,64; Sieć niskiego napięcia zł 50.155,24.

Majątek stały poza uprawnieniami: Grunta i budynki w Gródku zł 783.049,38; Grunta i budynki w Żurze zł 315.504,71; Instalacje el., wodociągowe i kanalizacyjne w Gródku zł 117.102,48; Instalacje w Żurze zł 128.720,07; Maszyny i urządzenia zł 587.550,38; Linje telefoniczne zł 62.946,62; Samochody 40.221,44; Kolejka zł 21.711,02; Wozy do budowy linji zł 1.033,07; Ruchomości zł 140.546,94. **Razem 28.545.332,02.** Gwarancje hipoteczne: zł 4.587.540,—; Kaucje zł 43.677,42.

STAN BIERNY: I) Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 6.000.000,—; Fundusz rezerwowy (saldo z roku ubiegłego) zł 740.310,20.

II) Kapitały własne: Kapitał le gruntów Żur zł 609.923,75; Długoterminowe pożyczki inwestycyjne zł 20.453.059,19; Akcepty zł 575.473,17; Sumy przechodnie zł 150.058,71; Fundusz emerytalny Grudziądz 16.507,—. **Razem: złotych 28.545.332,02.** Gwarancje hipoteczne: 4.587.540,—; Kaucje 43.677,42.

wych zł 33.755,28; 7. Amortyzacja zł 503.703,31. **Razem zł 3.647.795,52.**

KREDYT: 1. Wpływy za energię elektryczną zł 3.172.646,72; 2. Wpływy z sprzedaży grzejników elektrycznych zł 474.665,91; 3. Inne wpływy zł 482.89. **Razem: zł 3.647.795,52.**

Korzystna okazja!

Dnia 12 czerwca br. odbędzie się sprzedaż przymusowa 2-ch sąsiadujących ze sobą, wysoko-rentownych nieruchomości w Toruniu, położonych przy pryncypalnej ulicy miasta.

- 1) 4-piętrowa kamienica z 2-ma dużymi handlowymi lokalami, cena wywołania zł 120.724,92
- 2) 3-piętrowa kamienica z 1-nym dużym lokalem handlowym, cena wywołania zł 48.457,19

Blizszych informacji udziela

2967

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Torunia (Ratusz).

Święta się zbliżają a „Kiermasz - Świątowy“



Ma porcelanę — fajans,
towar całkiem nowy.

Setny wybór różnych rzeczy,
a wszystkie na czasie.

Hasłem Twojem świątecz-
nem niech będzie

kupuję w „Kiermasie“!

„Kiermasz Świątowy“

TORUŃ, Staromiejski Rynek 30.

Oddziały: Gdynia, Tczew.

Urządzenie cegielni

wapienno - piaskowej komp-
letne na sprzedaż natych-
miast. Bydgoszcz Jary 5.
tel 3687. 2973

SMALEC

czysto wieprzowy, pier-
wszej jakości poleca
tanio
firma Kokot i Ska
Sp. z o. o.
Gdynia, Mściwoja 10.
Telefon 3266. 2973Mk

Kupie

używaną maszynę do szy-
cia, Zgłoszenia „Gazeta
Morsku Ilustr.“ Gdynia pod
„Praca“. 2974Mk

Mieszkania

3, 4, 5 i 6 pokojowe w do-
mach Z. U. S. do wynaję-
cia. Informacje: Admini-
stracja, Gdynia, ul. Mar-
szałka Piłsudskiego 5, m. 64,
telefon 17-91. 2975M

ELEWACJA

Gdynia, Morska nr. 49
Telefon 22-73
**Marmur, granit, la-
strico, szlachetne
tynki, własnej fabrykacji**
Stopnie — Marmurek do
lastrica — Xylolit 2143
Ceny niższe o 30%.

JEUNE PARISIENNE

ENSEIGNE ET PERFEC-
TIONNE LE FRANCAIS
PAR CONVERSATION
INTERESSANTE, Oferty
„Gazeta Morska Ilustr.“ pod
nr. 446. 2972 M

GDANSK

Zagubiony

dowód osobisty, wystawio-
ny na nazwisko Teodora
Sarnowska przez Urząd
Policji w Poznaniu, unie-
ważnia się. 2920 Gd

GDYNIA

Zakład Stolarski

W. Kozłowski, Gdynia, vis
a vis kościoła Serca Jezuso-
wego.

Wykonuje terminowo i na
dogodnych warunkach me-
ble biurowe, urządzenia
sklepowe, oraz wszelkie
prace wchodzące w zakres
stolarstwa. 1959M

BIURO POŚREDNICZE „TEMPO“

Gdynia, ulica 10-go Lutego 7

Polecamy najkorzystniej

Domy czynszowe
dające do 30% dochodu
z pożyczkami B. G. K.

Małe domki
od 1.000 zł.

Kolonjalki
urządzenia i towar od
zł. 500.—

Restauracje
urządzone i dobrze za-
prowadzone, pełne wy-
szynki od zł. 1.200.—

Nasze biuro jest tak na Gdyni, jak i na Or-
łowie bezkonkurencyjne.
Wyczerpującą odpowiedź bezwzględnie wysy-
lamy po dołączeniu znaczka pocztowego. 2912

Parcele
budowlane od 75 groszy
za 1 m².

Lokale
handlowe i przemysłowe.

Orłowo Morskie:
wille, parcele, lokale han-
dlowe, domy czynszowe
wyplacające się w 4 latach,
na bardzo dogodnych wa-
runkach zapłaty.

TORUŃ



BRACIA BŁOCH

SZEROKA 11
polecają po cenach wyjąt-
kowo korzystnych

Pończochy

Skarpetki

Skarpeteczki

2724 tenisówki.

Obiady

z 3-ch dań 75 gr. Kolacje
od 50 gr. Potrawy patelkowe
po znacznie niższych ce-
nach oraz trunki i piwa pie-
legnowane poleca Śniadalnia
Cristal Toruń-św. Kato-
rzyny 7. 2522C

TAPETY

Franaszka

w najnowszych deseniach
DROGERJA
„UNIVERSAL“

Toruń, Szeroka 17. 1425C

Tapicerzy

kupują sprężyny, pakuly,
trawę, płótna, szpagaty, wło-
sie i gwoździe najtaniej w
firmie

Zygmunt Balcerowicz
skład skór, Toruń, Żeglars-
ka 21. 1928C

Rowery

po cenach niższych na
dogodnych warunkach czę-
stowo za pożyczkę inwe-
stycyjną. Poleca „Elektra“
Toruń, ul. Chelmińska 4
telefon 1526. 2677CK

Artykuły wiejskie

wprost od producentów gwa-
rantowanie świeże poleca
Ziemiańska Polska
Sp. z o. o.
Toruń, Żeglarska 26,
tel. 1874. 2946C

Książeczki

do 1. Komunji św. w
wielkim wyborze poleca
Fr. Wienczek
Toruń, Mostowa 38. tel. 1345
2699 CK

Mieszkanie

2-pokojowe z kuchnią, łazienką, parter i piętro. Wia-
domość: L. Bonin, Toruń,
Most Pauliński 4. 2945Ck

Bufetowa

rutynowana potrzebna od
zaraz. Adres wskazuje Adm.
„Dnia Pomorza“ Toruń.
2943Ck

Unieważniam

legitymację P. W. nr. 35/305
na nazwisko Dunin-Horka-
wicz Konstanty, Toruń.
2944Ck

LETNISKO w majątku

Lasy, jeziora, duży park,
rybołówstwo, radio, bibliote-
ka, pianino na miejscu, zdro-
wa dobra kuchnia, ceny
przystępne. 3-cia stacja od
Torunia, 15 minut od stacji.
Krautforstowa, maj. Nowy-
dwór, poczta Wielkie Rych-
nowo. 2969Ck

Mieszkania

2—3 pokojowe na Byd-
goskim przedm. poszukuję.
Oferty do „Dnia Pomorza“
pod nr. 500

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w To-
runiu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze
Polskim w numerze 120 z dnia 23 maja br. prze-
targ publiczny na sprzedaż materiałów nawierzchni
waskotorowej kolejki Gniew — Walichnowy.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 28 maja
1936 r. o godz. 9-tej. 2915

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.
Zlecenie Nr. 639/IX.

Państwowa Szkoła Morska

podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie do
Szkoły na Wydział nawigacyjny i mechaniczny
należy składać najpóźniej do dnia 15 lipca rb. pod
adresem: Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w
Gdyni, ul. Morska 83.

Od wstępujących do szkoły wymaga się:
a) wieku 17—19 lat, licząc do dnia 1 sierpnia
1936 r.,

b) ukończenia szkoły typu gimnazjalnego (6 klas
szkoły średniej państwowej lub prywatnej
z prawami),

c) poddania się badaniu lekarskiemu przez Ko-
misję Lekarską przy Szkole (20 lipca o godz.
9-ej rano) lub w Instytucie Psychotechnicz-
nym (Warszawa, ul. Mokotowska 51—53) dla
oceny stanu zdrowia,

d) złożenia egzaminów wstępnych z języka pol-
skiego, arytmetyki, algebry, geometrii, fizyki
i chemii z zakresu programu gimnazjum
państwowego typu matematyczno-przyrodni-
czego.

Nauka w Szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie
w Internacie na rok szkolny 1936/37 ustalona zo-
stała opłata w wysokości zł. 1.000 rocznie.

Blizsze i dokładniejsze informacje, dotyczące
egzaminu wstępnego, wnoszenia podań, umundu-
rowania i przebiegu wyszkolenia udziela pisemnie
Państwowa Szkoła Morska. Korrespondencję nale-
ży adresować: Państwowa Szkoła Morska, Gdynia,
ul. Morska 83.
Zl. 1867-u 2942

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym
drukem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżsi.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto-
wań Gieldy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny za Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mar-
Focha 12. — redaktor odpow. na Gdyni: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz,
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.